



Piątek 12 marca 2021

magazyn**GŁOS**

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Ludzie i pasje. Ten maluszek przyciąga wzrok. Smiga ulicami Bytowa. Za sterami Joannnn~

strony 16-17



Pociąg Marzeń dojechał do Damnicy

Nasza akcja trafiła do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego *~!~«



Ograniczenia na Pomorzu
Sportowy lockdown od soboty.
Nie wszystko w Słupsku będzie
jednak zamknięte strona 3

Dziś dodatek TV



Słupsk
Boiska nie będzie,
będzie za to
plac zabaw strona 6

REKLAMA 009966462

KURKI

ODCHOWANE-ROSA1

BARDZO DOBRE NIOSKI

ZAMÓWIENIA NA 2021 ROK
HUBERT LEWNA
83-315 ŁĄCZYŃSKA HUTA 118
KOM. 534 855 252

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

REKLAMA



ŚwiatMEBLI
salon meblowy Szczecin

Wyjątkowe, ładne i tanie
meble w jednym miejscu

**NOWE
EKSPOZYCJE**

SALON MEBLOWY ŚWIAT MEBLI
ul. Rapackiego 1b, Szczecin, tel. 914221170



0110059019

„Stolp. Dzień Kobiet” Nie ma rozgraniczenia dobra od zła



Reżyserką spektaklu „Stolp. Dzień Kobiet” jest Julia Mark

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl



Rozmowa

Nowy Teatr w Słupsku w końcu doczekał się premiery „Stolp. Dzień Kobiet”. Początkowo miała się ona odbyć w czerwcu ubiegłego roku, ale zawirowania związane z pandemią sprawiły, że dopiero teraz została zaprezentowana widzom. Rozmawiamy z Julią Mark, reżyserką spektaklu.

„Stolp. Dzień kobiet” to spektakl opolskiej dziewczynce wywiezionej do Niemiec. O czym jeszcze?

To jest spektakl, którego inspiracją były wydarzenia w Słupsku 8 marca 1945 roku – wówczas w mieście niemieckim, które zostało zniszczone w szczególności okolicznościach. To historia o wojnie, ale też – mam nadzieję – o tym, że podczas wojny wszystkie strony są ofiarami przemocy. To historia przede wszystkim o kobietach, stąd tytuł. Staramy się w tejnarracji dotyczącej wojny szczególnie podkreślić kwestie związane zlosem kobiet, zlosem dzieci podczas tych tragicznych wydarzeń.

Nie będzie jasnego rozgraniczenia dobra od zła?

Myślę, że udało nam się osiągnąć taki efekt i pokazać, że wojna krzywdzi wszystkie ze stron.

To nie jest taki zwykły spektakl, bo publiczność będzie miała realny wpływ na to, co dzieje się na scenie. Przedstawienie może potrwać od 80 minut do nawet

dwóch godzin, w zależności od tego, jakie decyzje podejmą widzowie. Dużo jest wariantów spektaklu?

Tak. W związku z montażem do premiery online [taka była planowana jeszcze przed ogłoszeniem poluzowania obostrzeń dla teatrów – przyp. red.] policzyliśmy, że wariantów spektaklu jest 280. Oczywiście jest to w sytuacji, kiedy każdą sytuację liczymy jako nowy wariant spektaklu. Technicznych trudności z przygotowaniem tego było mnóstwo. Mam nadzieję, że będzie także mnóstwo frajdy dla widza w związku z tym, że ten wpływ jest realny. Tych dziesięć decyzji zupełnie zmienia przedstawienie.

To znaczy, że na ten spektakl publiczność będzie mogła przychodzić raz za razem?

Tak, tych opcji jest bardzo wiele i mam nadzieję, że widzowie będą przychodzić. Stalaliśmy się, żeby ten spektakl był taką nowoczesną lekcją historii. Taką, która nie tylko skłoni do refleksji i pokazania tych mikroopowieści, jednostkowych historii, ale też poprzez tę interaktywność sprawi, że to przedstawienie będzie atrakcyjne dla młodego odbiorcy. Boon był w myśleniu moim o przedstawieniu najważniejszy.

Pandemia sprawiła wiele trudności w przygotowywaniu spektaklu. Jedną aktorką przyjeżdża z Niemiec. Jak sobie pan z tym wszystkim poradził?

Rzeczywiście praca nad tym spektaklem trwała dosyć długo i mam poczucie, że ta premiera jest przesuwana dosyć często. Natomiast praca z aktorami słupskimi

O SPEKTAKLU

Na scenie zobaczymy Igora Chmielnika, Wojciecha Marcinkowskiego oraz Monikę Bubniak. Gościnnie wystąpi Claudia Kucharski, niemiecka aktorka i prowadząca w Ansbach Theater Kopfüber, który jest partnerem tego projektu. Spektakl powstał dzięki grantowi Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i opowiada o trudnych dla Słupska czasach, kiedy do miasta wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej.

Reżyserką „Stolp. Dzień Kobiet” jest Julia Mark, a jej asystentem był Igor Chmielnik. Autorką przedstawienia jest Olga Żukowicz, za scenografię i kostiumy odpowiada Katarzyna Sobolewska, a za muzykę Wojciech Długosz. Część spektaklu to projekcje multimedialne, za których wykonaniem zajął się Tomasz Schaefer. Inspiejentką jest Emilia Zakrzewska.

i Klaudia, czyli aktorką niemiecką, to była wielka przyjemność i poczucie ogromnego partnerstwa, więc pod tym względem było to wspaniałe doświadczenie.

Premiera odbyła się 11 marca, w piątek. 12 marca zobaczymy „Stolp” po raz kolejny. Sądzi pan, że planowane kolejne pokazy?

Trudno powiedzieć, jak to będzie, bo mam poczucie, że nasza przyszłość jest niepewna. Natomiast ogromnie się cieszę, że wreszcie premiera dojdzie do skutku i że zobaczymy publiczność na widowni. ©

Jutro u nas

Piotr Adamczyk

Potrafi zagrać papieża, ale też amanta. Jaki jest aktor w życiu prywatnym?



Temat dnia

Głusi w pandemii

Mają utrudnioną komunikację. Przez maski nie czytają z ruchu warg.



Kuchnia

Mięsne przysmaki

Skradną każde męskie serce. Polecamy przepisy na pyszne dania.



ITOTO!

10.03.2021 r. godz. 21:50
Multi Multi: 5, 6, 8, 16, 23, 27, 29, 32, 33, 35, 36, 39, 47, 49, 60, 62, 67, 68, 70, 78 plus 78
Ekstra Pensja: 3, 6, 17, 23, 35+2
Ekstra Premia: 3, 13, 23, 31, 35+2
Mini Lotto: 4, 15, 20, 35, 38
Kaskada: 3, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 21, 23, 24
Super Szansa: 9, 5, 7, 1, 9, 3, 8

11.03.2021 r. godz. 14
Multi Multi: 5, 8, 12, 15, 17, 18, 22, 27, 29, 32, 46, 52, 56, 60, 61, 62, 70, 74, 75, 79 plus 75
Kaskada: 2, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 23
Super Szansa: 3, 9, 3, 7, 5, 0, 6

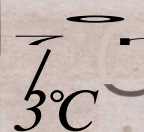
WALUTY 11.03.2021

USD 33287(+)
EUR 4,5805(+)
CHF 4,1387(+)
GBP 5.3411(+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

Pogoda w regionie

Dzisiaj



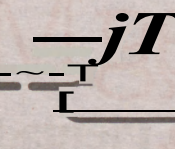
Barometr
1000 hPa
Wiatr
WSW 30 km/h
uwaga
zachmurzenie

Sobota



Barometr
1002 hPa
Wiatr
SW 20 km/h
Uwaga
nie duży deszcz

Niedziela



Barometr
998 hPa
Wiatr
WSW 28 km/h
Uwaga
przelotne opady

Zima odpuszcza, wiosny na razie nie widać

Pogoda

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Zima na chwilę odpuści, ale wiosny na horyzoncie nie widać. Pogoda, jaką zobaczymy za oknem, będzie przypominać mójesier.

W piątek będzie pochmurnie i miejscami deszczowo. Popada zwłaszcza na pojezierzach, w głębi lądu, ale i w Słupsku może być mokro.

Nad nasz region napłynie wilgotne powietrze polarnomorskie. Temperatury wzrosną do 5-7 stopni na plusie, ale wiatr w porach będzie wiał z siłą 50 km/h. W weekend także będzie wilgotno.

- W sobotę i niedzielę przeważać będą chmury, okresami po-

pada. Termometry będą pokazywać od 5 do 9 stopni Celsjusza. Wiatr będzie na ogół umiarkowany, z południowego zachodu – mówi Krzysztof Ścibor zbiura prognoz Calvus.

Przez najbliższych kilkadziesiąt dni nie będziemy mieć ranków wino. Początek przyszłego tygodnia również będzie jesienny. W poniedziałek znów spadnie deszcz. Będzie dość ciepło, termometry pokażą około 7 stopni. Od wtorku wróci do nas łagodna zima. Wnocy i nad ranem znów pojawią się przymrozki.

Temperatury mogą spaść do -1 -3 stopni. W ciągu dnia będzie nieco cieplej – od 2 do 4 stopni na plusie. W środę i czwartek może spaść mokry śnieg.

Wiosenna aura najwcześniej prognozowana jest 22-23 marca. ©



W weekend przeważać będą chmury, okresami popada. Początek przyszłego tygodnia również będzie jesienny

Bo wszystkie ryśki to fajne kociaki

Region

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Na granicy powiatu bytowski i kościerskiego leśniczy spotkał niezwykle gościa - rysia!

Wczorajsze popołudnie zaskoczyło leśnika z Nadleśnictwa Lipusz. Kontrolując powierzchnie na terenach zniszczonych w 2017 roku spotkał rysia, przechodzącego przez leśną drogę.

- Jadąc przez las w pewnym momencie drogę przebiegł mi ryś. Początkowo wątpiłem czy to możliwe, ale kot zatrzymał się i niespiesznie poszedł dalej. Położył się nachwilę w wysokich trawach na krótki odpoczynek, poczym ruszył w dalszą wędrowkę - mówi Zbigniew Kulas, któremu udało się sfotografować to niezwykle rzadkie zwierzę.

Ryś jest największym krajowym przedstawicielem kotowatych. Występują dwie populacje: karpacka na południu Polski oraz nizinną. Liczebność tego niezwykle koci w naszym kraju szacuje się na ok. 200 osobników, z czego większość stanowią osobniki populacji karpackiej. Ich cechą charakterystyczną obok cętkowanego umaszczenia są sztywne włosy na szczycie uszu pełniące rolę anten zbierających dźwięk, a także dłuższe włosy z boku głowy tworzące tzw. kryzę.

Rysie poza okresem ruiprowadzą samotniczy tryb życia. Pozostaje mieć nadzieję, że za gości w Hpuskich lasach na dłuższą wędrowkę - mówi leśniczy. ©



Ryś w obiektywie leśniczego

MATERIAŁ INFORMACYJNY T-MOBILE

Skorzystaj z VoLTE w T-Mobile i oszczędzaj swój pakiet danych

Sieć T-Mobile udostępniła kolejnym klientom możliwość korzystania z technologii VoLTE i VoWiFi. Proponowane przez operatora rozwiązanie umożliwia prowadzenie rozmów telefonicznych oraz wysyłanie i odbieranie wiadomości SMS i MMS za pośrednictwem - odpowiednio - sieci LTE lub WiFi. które zapewniają bardzo wysoką jakość połączenia.

Technologia VoLTE (ang. Voice over long-term evolution) to nowoczesny sposób nawiązywania połączeń głosowych za pomocą szybkiego internetu LTE. Udogodnienie od T-Mobile to ciekawa alternatywa dla tradycyjnych rozmów telefonicznych oraz tych prowadzonych za pośrednictwem sieci 2G i 3G - VoLTE zapewnia po prostu dużo wyższą jakość połączenia, niż wspomniane sieci, a także pozwala na kontynuowanie przesyłania danych w sieci LTE w czasie trwania rozmowy.

Rozmowy. SMS-y i MSM-y, bez straty danych
VoLTE od T-Mobile ma jeszcze jedną ogromną zaletę. Mianowicie jest całkowicie bezpłatne, a dane wykorzystane do przeprowadzenia rozmowy nie zmniejszają pakietu danych klienta. Z technologii będą mogli skorzystać wszyscy klienci operatora, którzy posiadają telefon mogący ją obsługiwać. Obecnie taką możliwość oferuje już 200 modeli różnych producentów, w tym wszystkie oferowane w sieci sprzedaży T-Mobile.

Jak rozpocząć korzystanie z VoLTE?

Aby zacząć korzystać z nowej technologii, w pierwszej kolejności musi ona zostać uruchomiona po stronie operatora na koncie klienta. W tym celu sieć będzie aktywowała VoLTE stopniowo grupom kilkudziesięciu tysięcy klientów dziennie.

Jak rozpocząć korzystanie z VoLTE?

Aby zacząć korzystać z no-

Sportowy lockdown od soboty. Nie wszystko będzie zamknięte

Słupsk

Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

Czwartkowy poranek na jednej ze słupskich siłowni wyglądał tak, jakby żadnych zakazów rządowych nie było. Ale czy tak samo będzie w sobotę, gdy wejdą surowe obostrzenia w naszym województwie? Okazuje się, że lockdown nie wszystkim straszny.

Ogłoszony od soboty lockdown dotkliwie dotknieszkoły nauki pływania, które parę tygodni temu wznowiły działalność. Nie da się zacytować tego, co usłyszeliśmy od jednego z instruktorów pływania ze Słupska na temat wprowadzanych przepisów. Natomiast szefostwa lokalnych akwaparków już wydały odpowiednie komunikaty i ogłosiły, że od soboty Trzy Fale w Słupsku, jak i Akwapark w Redzikowie dostosują się do nowych zapisów rozporządzenia.

„Kochani! W związku z decyzją Rady Ministrów o zamknięciu basenów i saun w naszym województwie jesteśmy zmuszeni od 13 marca wstrzymać działalność szkół pływania, zajęcia aqua fitness i zamknąć basen sportowy i rehabilitacyjny oraz saunę!

Nadal funkcjonować będzie Klinika Zdrowia, czyli zabieg fizjoterapeutyczne i turnusy rehabilitacyjne oraz gabinety



BiBHI

Niektóre słupskie siłownie nie mają zamiaru się zamykać. Wątpliwości co do tego nie mają np. w BesterGym i Aktywnej Fabryce (na zdjęciu)

SPA!" - to komunikat słupskiego akwaparku.

„Do 12 marca baseny otwarte dla wszystkich. Od 13 marca infrastruktura sportowa w Pomorskiem będzie zamknięta. Zapraszamy na basen, saunę i lodowisko ostatnie dni przed przerwą" - komunikuje Park Wodny Redzikowo.

Zamknięte więc też będzie lodowisko w Redzikowie.

Różnie będzie natomiast ze słupskimi siłowniami. Tu właściciele niektórych jeszcze nie podjęli decyzji. Ale będą też otwarte kluby fitness. Tu przykład idzie Olsztyn, tamtejsze województwo jako pierwsze zostało objęte lockdownem i tam

niektóre obiekty działają. - My jesteśmy zamknięci. Niestety, tylko mniejsze siłownie działają w mieście - tłumaczyła nam pracownica Siłowni Body Perfect - Fitness Club z Olsztyna.

- Nie mam informacji na dziś, ale będziemy otwarci - usłyszeliśmy wczoraj od pracownicy Fit Garażu ze Słupska.

Wątpliwości nie ma w BesterGym, ta siłownia otworzyła się przy poprzednim zastrzeżeniu przepisów dotyczących siłowni i zamierzają kontynuować działalność. - Tak będziemy otwarci, na takich samych zasadach jak obecnie - wytłumaczono nam.

Działacze Aktywnej Fabryki. Zamknięte pozostaną

dwa największe sieciowe kluby w Słupsku.

Przypomnijmy, że zainteresowanie otwartymi siłowniami w Słupsku wzrosło i te działające wydłużyły ostatnio godziny pracy. Korzysta z nich mogą zawodnicy polskich kadr narodowych, zawodników olimpijskich i paraolimpijskich za okazaniem aktualnej ważnej legitymacji zawodnika. Najczęściej więc korzystają członkowie kadry narodowej w przeciąganiu liny. Tych w Słupsku przybywa lawinowo.

Kontrole policji i sanepidu potwierdzały, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem.



wej technologii, w pierwszej kolejności musi ona zostać uruchomiona po stronie operatora na koncie klienta. W tym celu sieć będzie aktywowała VoLTE stopniowo grupom kilkudziesięciu tysięcy klientów dziennie.

Gdy nasza usługa zostanie aktywowana, otrzymamy powiadomienie SMS-em. Gdy tak się stanie, pozostanie nam już tylko uruchomienie VoLTE w telefonie.

Klienci, którzy nie chcą czekać na uruchomienie

technologii przez operatora, mogą to zrobić samodzielnie, wysyłając SMS o treści TAK na numer 80535.

Pamiętajmy, że w zależności od modelu telefonu usługa może zostać uruchomiona automatycznie, ewen-

tualnie telefon może zasugerować jej uruchomienie lub będziemy musieli ustawić ją ręcznie w ustawieniach sieciowych telefonu.

Nie tylko w abonamencie

8 marca T-Mobile rozpoczął komercyjne udostępnianie kolejnym klientom technologii VoLTE i VoWiFi, zarówno tym posiadającym abonament, jak i tym mającym telefon na kartę lub korzystających z usługi MIX.

Wcześniej, bo już od 2016 r., z usługi mogli skorzystać klienci abonamentowi sieci. Obecnie - jeszcze przed udostępnieniem technologii klientom prepaid i MIX - aż 30 proc. wszystkich połączeń realizowanych jest za pośrednictwem VoLTE. Już prawie 50 proc. telefonów logujących się do sieci T-Mobile może obsługiwać tę technologię.

KALENDARIUM

1930

Pożar na Wyspie Spichrzów przy Hopfengasse 10/11 (dziś ulica Chmielna) w Gdańsku. Ogień wybuchło północy. Gaszono go przez trzy dni. Pod gruzami spichrzów „Deo” i „Gloria” zginął strażak Gustaw Szynkowski.

1947

Na murach miast Wybrzeża zostały już rozplakowane obwieszczenie wojewody gdańskiego o realizacji amnestii. W wojskowych i powszechnych sądach i prokuraturach wreszcie nad wykonaniem ustawy. We wszystkich powiatowych miejskich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego urzędują od godz. 9 do 17 komisje, które przyjmują ujawniających się donosicieli „DB”.

1974

Przywódca komunistycznej Czechosłowacji, Gustaw Husak, odwiedził Trójmiasto. Wraz z nim przybyli m.in. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. Delegacja przejechała od Placu Konstytucji w Gdyni aż

do Gdańska. Jak pisał „DB”: W miarę zbliżania się do centrum gęstniał tłum witaujących osób. Gdańszczanie skandowali „Husak!” i „Gierek!”, a chóry szkolne śpiewały czeskie piosenki.

1997

Śmigłowiec ratowniczy Marynarki Wojennej „Anakonda” na skutek bliżej niewyjaśnionych okoliczności uległ katastrofie i runął do Zatoki Puckiej. Lecąca z prędkością 200 km/godz. maszyna w czasie upadku obróciła się o 180 stopni po zderzeniu z powierzchnią wody rozpadła się na trzy części. Trzy dni potem odnaleziono wrak śmigłowca i zidentyfikowano ciała członków załogi.

2001

Po wieloletnich staraniach do Muzeum Narodowego w Gdańsku wróciły zabytki z Muzeum Narodowego w Warszawie. Wśród 14 paczek znalazł się m.in. fragment ołtarza Boga Ojca z kościoła św. Katarzyny w Gdańsku, ołtarz „Apoteoza Marii” oraz rzeźba Madonny z dzieciątkiem ze świecznika w Bazylice Mariackiej.

TUCHOMIE



Wypadek w Tuchomiu na DK 20. Wczoraj przed godziną 12 kobieta kierująca samochodem osobowym straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w słup energetyczny. Do zdarzenia doszło w centrum Tuchomia. Kobieta została odwieziona do szpitala. Na drogach panują trudne warunki. Apelujemy o ostrożność, (ang)

FOT. ANDRZEJ GURBA

Uwaga, wandale! Zniszczyli wszystkie lampy na ścieżce przy bytowskiej cerkwi

Bytów

Sylvia Lis

sylvialis@polskapress.pl

Uwaga, wandale! Zniszczyli wszystkie lampy na ścieżce przy bytowskiej cerkwi. Mieszkańcy Bytowa oburzeni.

W 2018 roku uporządkowano miejsce spoczynku dawnych mieszkańców Bytowa. Dawny cmentarz ewangelicki zlokalizowany obok bytowskiej cerkwi zyskał nowe oblicze. Powstało tu między innymi lapidarium, wybudowano ścieżki spacerowe. Jedną z nich prowadzi wokół świątyni. Najwidoczniej miejsce to upatrzyli sobie wandale.

Zniszczyli wszystkie lampy

- To się nie mieści w głowie - mówi pan Zbigniew, starszy mieszkaniec Bytowa, który niemal codziennie spaceruje w parku. - Jakiś czas temu zauważyłem, że wszystkie lampy oświetlające ścieżkę wokół cerkwi zostały zniszczone. Dosłownie wszystkie! To były lampy ledowe wystające z ziemi na kilkadziesiąt centymetrów. To wygląda tak, jakby jakiś chuligan szedł i po kolei w nie kopał, albo



uderzał jakimś kijem. Zastanawiam się w jakim celu? Czy naprawdę komuś tak one przeszkadzały? Był to tak pięknie.

Zniszczone lampy zauważył też radny Aleksander Pradella, który w tej sprawie złożył interpelację. Dopytywał się, kiedy oświetlenie zostanie naprawione.

Brak pieniędzy

Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa zapewnił, że przeanalizuje sytuację, jednak w tej chwili w budżecie gminy nie ma pieniędzy na odtworzenie zdemastowanego oświetlenia.



Zniszczone lampy na ścieżce przy cerkwi

- Może należy przejrzeć kamery monitoringu, może coś zarejestrowały - twierdzi inny mieszkaniec Bytowa. - Chuli-

gan z własnej kieszeni powinien zapłacić za zniszczone oświetlenie. ©

0010078723

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

W głębokim smutku i żalu zawiadamiamy,
że 8 marca 2021 r.
odszedł w wieku 59 lat
najukochańszy Syn, Brat, Mąż i Dziadek

Ś+p

Adam Kopyto

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 13 marca 2021 r.
na Starym Cmentarzu.

Wystawienie o godz. 14.50, wyprowadzenie o godz. 15.10.

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu
w kościele św. Jacka o godz. 7.30.

Rodzina

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Ślupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 8103

Koszalin, ul. Mickiewicza 24, 94 347 3511

Szczecin, bo.gs24@polskapress.pl, 697 770 190

Szczecinek, bo.gk24@polskapress.pl, 94 347 3516

Stargard, wieslawa.sowa@polskapress.pl, 670 770 191

reklama.slupsk@polskapress.pl

Ograniczenia w miejskiej komunikacji. PKS i Nora Express jeżdżą bez zmian



Zmianie ulegnie trasa przejazdu linii 28 w obrębie os. Nadrecze. Od soboty autobusy będą kursować ul. Moniuszki, Rybacką, Chopina i Lutosławskiego wraz z obsługą nowych przystanków na ul. Chopina

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Tymczasowe zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w Słupsku. Ograniczenia wchodzą w życie od soboty 13 marca i potrwać do odwołania. Bez zmian kursować ma PKS i NordExpress.

W związku z planowanym na obszarze województwa pomorskiego rozszerzeniem restrykcji dotyczących rozprzestrzeniania się koronawirusa, od soboty dnia 13 marca do odwołania, wprowadzone zostaną tymczasowe zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

Jak informuje Urząd Miejski w Słupsku, z wyjątkiem wybranych kursów w godzinach szczytu wykonywanych w dni powszednie, nie będzie obsługiwany odcinek pomiędzy pętlą Dmowskiego a Centrum Handlowym Jantar.

Z kolei autobusy linii 8 będą kursować na trasie Hubalczy-

ków - Os. Batorego - Hubalczyków (bez obsługi parku Wodnego). Utrzymany zostanie stały rozkład jazdy linii 10, a w dalszym ciągu na liniach 7 i 14 zawieszane będą wszystkie kursy oznaczone w rozkładzie jazdy jako „wykonywane w dni nauki szkolnej”. „Siódemka” będzie funkcjonować wyłącznie w godzinach szczytu.

Zapowiadanej wcześniej zmianie ulegnie trasa przejazdu linii 28 w obrębie osiedla Nadrecze. Od soboty autobusy będą kursować ul. Moniuszki, Rybacką, Chopina i Lutosławskiego wraz z obsługą nowych przystanków na ul. Chopina.

Jest to zmiana, którą wprowadza się natychmiast.

Narzucone przez rząd na Pomorze pandemiczne obostrzenia nie wpłyną na funkcjonowanie dwóch przewoźników regionalnych. Tak więc PKS Słupsk i Nord Express jeździć będą według obowiązujących rozkładów. ©

Zamrażarka, która schładza do -86 stopni

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl



Słupsk

Do słupskiego szpitala trafiła właśnie specjalistyczna zamrażarka niskotemperaturowa z technologią paneli próżniowych. Dzięki niej szpital będzie mógł przechowywać leki i szczepionki przeciw COVID-19. Dzięki niej wszystkie szczepionki przeznaczone dla pacjentów, będą bezpieczne, gdyż każda dawka jest ogromnie cenna. Dodatkowa zamrażarka ułatwi bezpieczne przechowywanie.

Zamrażarka, która chłodzi do temperatury minus 86 stopni Celsjusza stanęła już w Aptece Szpitalnej. Certyfikowane urządzenie ma służyć do przechowywania farmaceutyków potrzebujących szczególnych warunków, w tym również szczepionek przeciwko Covid-19 firmy Pfizer wymagających temperatury -80 stopni Celsjusza.

Sprzęt działa w najnowszej technologii izolacji termicznej. Wyposażony jest w panele próżniowe oraz czynniki chłodnicze redukujące zużycie energii o 45 proc. Ponadto posiada system umożliwiający stałe monitorowanie temperatury oraz aktualnego stanu zamrażarki. W przypadku wykrycia jakiegokolwiek błędu, awarii, braku zasilania - system powiadomienia operatora urządzenia poprzez e-mail oraz SMS. Dodatkowe bezpieczeństwo



Do słupskiego szpitala trafiła właśnie specjalistyczna zamrażarka

medykamentów przechowywanych w zamrażarce zapewnia system backup CO2, który w przypadku zwiększenia temperatury, nawet przez 24 godzin nadal będzie chłodził wnętrze do odpowiedniego poziomu - wyjaśnia Monika Zacharzewska-Tomasik, p.o. rzecznika prasowego w słupskim szpitalu.

System umożliwia również stały dostęp do danych bieżących i archiwalnych oraz cyklicznych raportów ze stanu zamrażarki.

- Mamy świadomość tego jak ważna jest sprawna realizacja Narodowego Programu Szczepień przeciwko Covid-19. Dbamy o to, aby wszystkie szczepionki przeznaczone dla pacjentów, były bezpieczne. Każda dawka jest ogromnie cenna, dodatkowa zamrażarka ułatwi nam ich bezpieczne przechowywanie - mówi Andrzej Sapiński prezes zarządu słupskiego szpitala.

Koszt zamrażarki to 58 917 zł. Zakup urządzenia został sfinansowany z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wyznaczył Copernicus podmiot leczniczy Sp. z o.o. do przeprowadzenia postępowania zakupowego. Zamrażarki otrzymają także Copernicus Podmiot Leczniczy Sp. z o.o., Szpital Pomorski Sp. z o.o., Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie Sp. z o.o., Szpital Dziecięcy Polanki im. Macieja Płazińskiego w Gdańsku sp. z o.o. oraz Szpital Specjalistyczny w Prabutach Sp. z o.o. ©

AUTOPROMOCJA

0010070184

Prenumerata pocztowa

Gwarancja oszczędności i wygody z dostawą do domu!

kwiecień

48 zł

taniej niż w kiosku o 38,40 zł

kwartał

144 zł

taniej niż w kiosku o 109,80 zł

ZAMÓW

Szczegóły u listonosza
i w najbliższym urzędzie
pocztowym

☎ zadzwonić: 94 340 1114
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

✉ email:
prenumerata.gdp@polskapress.pl



**CZEKAMY
DO 19 MARCA!**

Mieszkańcy zagłosowali na boisko, a urzędnikom wyszedł... plac zabaw

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Słupsk

W ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego na Osiedlu Zachód w Słupsku miało powstać boisko. Nie powstanie. Dopiero teraz bowiem urzędnicy ratusza dopatrzyli się, że Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego ma zapisy, które budowę boiska, ich zdaniem, uniemożliwiają. Umożliwiają natomiast budowę placu zabaw.

Mieszkańcy osiedla są mocno tym faktem zdziwieni. W ramach budżetu obywatelskiego pomysł na boisko otrzymał aż 1102 głosy. Wygrał w kategorii „zadanie infrastrukturalne lokalne” w pierwszym okręgu w Słupsku, czyli na osiedlu Niepodległości. Do wydania na budowę jest więc 450 tys. zł.

- Z tym, że to zadanie składa się z dwóch części, siódmej już odsłony budowy Parku Witkacego. Nato jest 150 tysięcy, powstanie ścianawspinaczkowa, i pierwszej części Parku Riedla. Tu na boisko, które miało powstać, jest 300 tys. zł. Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że boisko nie może powstać przez zapisy planu miejscowego. Nie pozostaje więc nic innego, jak zaakceptować propozycję ratusza, by powstał plac zabaw z miejscem odpoczynku - uważa radny Bogusław Dobkowski, który stał za propozycją rozbudowy Parku Witkacego oraz powstania nowego na Riedla. Do niego

Trwają prace nad projektem placu zabaw

zgłosili się mieszkańcy Osiedla Zachód i wspólnie walczyli o głosy w budżecie obywatelskim.

Teraz na swoim forum mieszkańcy osiedla dyskutują na temat nowej propozycji ratusza oraz nad tym, co ma powstać na Riedla. Osiedle jest rozwojowe i ci z mniejszymi dziećmi woleliby plac zabaw,

inni boisko. Trwają teraz uzgodnienia z projektantami i urzędnikami.

- Są różne głosy, ale po drugiej stronie ulicy jest miejska działka i będziemy starali się, by zmieniono zapisy planu, by tam mogła być infrastruktura sportowa. Takby w przyszłym roku było tuboisko - tłumaczy radny Dobkowski.

A oto odpowiedź ratusza na nasze pytania, w tym podstawowe, jak to jest, że urzędnicy sprawdzają wnioski zgłaszane do budżetu obywatelskiego, czy spełniają wymogi prawne, a tu jednak nie można projektu zrealizować?

„Wniosek pn. VII etap Parku Witkacego i I etap Parku Riedla (OKRĘG I) był opinio-

wany zgodnie z procedurą oceny merytorycznej.

Zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Dzielnica Mieszkaniowa Zachód” dopuszczają lokalizację obiektów małej architektury, takich jak urządzenia zabawowe, ławki, elementy siłowni zewnętrznej, bramki czy stojaki do koszykówki. Plan

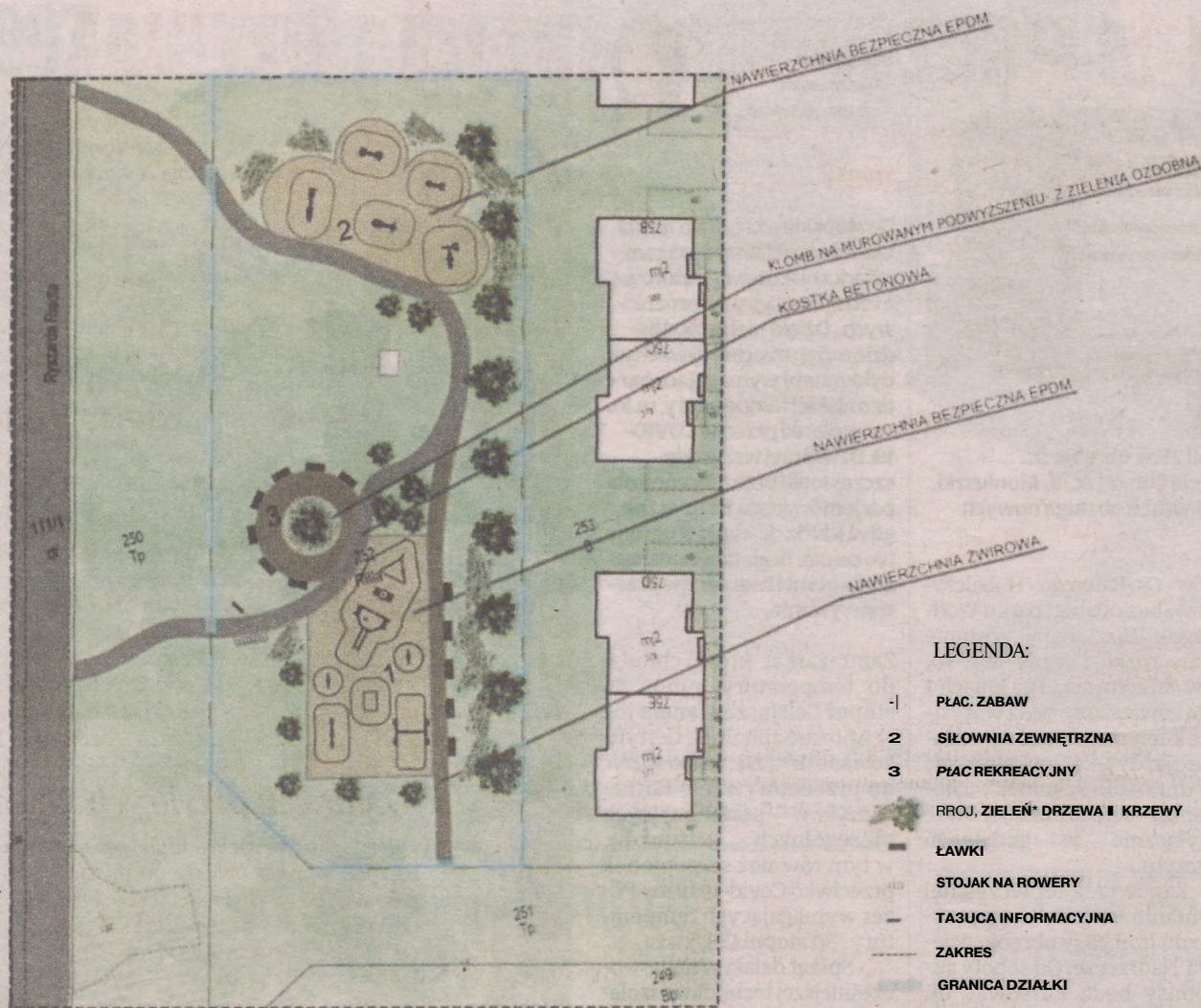
dopuszcza również tworzenie pojedynczych wolnostojących parterowych obiektów kubaturowych oraz utwardzenie gruntu pod warunkiem, że zostanie zastosowana nawierzchnia zapewniająca infiltrację wód opadowych.

Brak jednoznacznych zapisów planu miejscowego pozwolił, na etapie opiniowania wniosku uznać, że utwardzone miejsce służące rekreacji, także poprzez sport, jest zgodne z zapisami planu miejscowego.

Pamiętajmy, że wnioski składane przez mieszkańców do budżetu obywatelskiego to pomysły, plany, czasem niezbyt precyzyjne i jednoznaczne. Jest to zrozumiałe, gdyż nie każdy mieszkaniec posiada wiedzę nt. działań inwestycyjnych, ale dzięki swojej aktywności i inwencji może wnieść dużo ciekawych pomysłów skutkujących rozwojem miejskiej przestrzeni.

Podczas przygotowywania koncepcji projektowej boiska sportowego i szczegółowej analizy zapisów obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, pojawiła się wątpliwość dotycząca możliwości lokalizacji na przedmiotowym terenie powyższej inwestycji. Rozstrzygnięcia sądów w tym zakresie wskazują, że boiska sportowe nie mogą być zaliczone do obiektów małej architektury.

Niemniej, jesteśmy w stałym kontakcie z autorami pomysłu na realizację ww. zadania i podejmujemy starania ukierunkowane na zachowanie sportowego i rekreacyjnego charakteru złożonego wniosku i poddanego pod głosowanie zadania” - czytamy w odpowiedzi. ©D



mała

OJCZYŻNA

esPR

Mała Ojczyzna

SAMORZĄDY w ocenie wyborców

19 marca, w piątek pierwsze prezentacje

w „Głosie Pomorza” oraz w serwisie specjalnym na www.gp24.pl

„Nigdy więcej mokrych plam na bieliźnie!”

DARMOWY ŚRODEK WSPIERA PRACĘ UKUDU MOCZOWEGO – JUŻ OD 1 UŻYCIU!



ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Przetestuj produkt za **0 zł***

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przeszłość” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

Jeśli:

- Odczuwasz ciągłe parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać mocz podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawiło się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

ZAPANUJ NAD PĘCHERZEM – ~ to łatwiejsze, niż myślisz

By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzebna silnego aktywatora – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmacniać mięśnie dna miednicy, w szybkim czasie zwiększając kontrolę nad pęcherzem.

Paweł Jastrzębski, specjalista ds. urologicznych

Siła 100% naturalnych składników
Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą wspierającą walkę z nietrzymaniem moczu,

kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu – związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.



Codzienne stosowanie preparatu pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy nawet o 81%*

Koniec wstydlivych incydentów

Eksperti są zgodni, że nowy preparat może złagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykanym dotychczas poziomie. To zasługa silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastycznić ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu całkiem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen... Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skrepowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka 47 lat Poznań

Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. O nowym preparacie dowiedziałem się od kolegi. Wystarczył miesiąc stosowania tego środka, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Miroslaw 55 lat Katowice

większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

DARMOWA FORMUŁA MOŻE POMÓC:

- Ⓡ NIWELOWAĆ PROBLEM NIETRZYMANIA MOCZU
- ✓ ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM
- ✓ ZMNIJSZYĆ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ
- Ⓡ WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCHERZEM
- Ⓡ ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się by zdobyć bezpłatny preparat!

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Sprawdź jak odebrać preparat za darmo i zapomnij o nietrzymaniu moczu, jak 164 000 Polaków.

! LICZBA DARMOWYCH OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!

ODZYSKAJ PEŁNĄ KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają

***Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 27.03.2021 r., OTRZYMA 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

ZADZWOŃ: 12 345 28 41

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Wkładki higieniczne mogą rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie moczę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z wkładek higienicznych. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacer. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn

Nowe zasady dotyczące szczepień i maseczek

Warszawa

Leszek Rudziński

leszek.rudziński@polskapress.pl

W Dzienniku Ustaw opublikowano najnowsze rozporządzenie dotyczące szczepień Polaków i restrykcji związanych z pandemią.

W środę wieczorem w Dzienniku Ustaw pojawiła się nowelizacja rozporządzenia dotyczącego ograniczeń związanych z epidemią i programu szczepień. Większość nowych przepisów zaczyna obowiązywać od czwartku.

Zniesienie kwarantanny dla ozdrowieńców

W nowym rozporządzeniu pojawił się zapis, że kwarantannę nie będą musieli odbywać ozdrowieńcy, którzy w ciągu ostatnich 6 miesięcy byli poddani izolacji, izolacji w warunkach domowych lub hospitalizacji z powodu zakażenia koronawirusem. Przepis ten dotyczy również osób przybywających z zagranicy.

Ozdrowieńców obejmą także nowe przepisy dotyczące szczepień przeciwko koronawirusowi. Mianowicie będą oni poddawani szczepieniu w terminie nie wcześniejszym niż 3 miesiące od dnia uzyskania pozytywnego testu na obecność wirusa SARS-CoV-2.

W uzasadnieniu rozporządzenia wyjaśniono, że regulacja wynika z przesłanek klinicznych.

„W przypadku ozdrowieńców szczepienie stanowi drugi

kontakt ich organizmów z antygenem, stąd dla zapewnienia właściwego poziomu odporności wystarczające jest zaszczepienie takich osób jedną dawką szczepionki” - argumentowano.

Wprowadzono jednak przepisy przejściowe. Zgodnie z nimi o zdrowie, którym już wystawiono skierowanie na szczepienie, nie będą musieli czekać 3 miesiące i będą mogli od razu się poddać.

Opublikowane rozporządzenie przewiduje także, że w ramach etapu I dawkę szczepionki będą mogły przyjąć osoby, u których zdiagnozowano chorobę nowotworową, a nie rozpoczęto jeszcze leczenia. Do tej grupy zaliczeni zostali również biorcy przeszczepu oczekujący na przeszczepienie.

Nowe grupy bez obowiązku noszenia maseczki

Nowelizacja zakłada, że od czwartku z obowiązku zakrywania nosa i ust zwolnione będą osoby obciążone zaawansowanymi schorzeniami neurologicznymi, układu oddechowego lub krążenia, przebiegającymi z niewydolnością oddychową lub krążenia.

Nastąpiły również zmiany dotyczące możliwości korzystania z hoteli w województwach objętych dodatkowymi obostrzeniami. Z zakazu korzystania tam z noclegów wyłączone zostaną osoby zdające lub organizujące egzamin końcowy na inspektora Inspekcji Ochrony Środowiska. ©R

Czarny scenariusz. Kolejne dwa regiony objęte lockdownem

Warszawa

Leszek Rudziński

leszek.rudziński@polskapress.pl

W związku z rekordową w tym roku liczbą zakażeń koronawirusem, kolejno części Polski zostaną objęte dodatkowymi restrykcjami. - Biorąc pod uwagę dynamikę rozwijającej się sytuacji, podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu analogicznych rozwiązań jak w województwie mazowieckim i lubuskim - mówił minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szef resortu zdrowia przekazał, że czwartkowe wyniki zakażeń pokazują, iż „materializuje się czarny scenariusz trzeciej fali”. To jest dynamika przyrostu powyżej 30 procent. (...) Średnia dzienna z ostatnich siedmiu dni przekroczyła poziom 14 tysięcy. To ponad 27 procent niż było tydzień temu. Wtedy wynosiła 11 tysięcy. Zderzenie tych liczb pokazuje, że mamy do czynienia z bardzo dynamicznym rozwojem pandemii i jest to trend trwały - mówił.

Minister zdrowia podkreślił, że wzrost zakażeń powoduje także przyspieszające obłożenie łóżek szpitalnych. - W tym tygodniu był to przyrost o ponad 2,5 tysiąca. Tydzień temu ten przyrost wyniósł 2 tysiące. (...) Baza łóżkowa jest zajęta w mniej więcej 70 procentach - wyliczał.



Od poniedziałku dodatkowe ograniczenia będą obowiązywać przez 14 dni w województwach mazowieckim i lubuskim

W czwartek w Polsce zanotowano 21045 zakażeń koronawirusem, to rekord zachorowań w tym roku. Zmarło 375 osób

Minister przekazał, że zlecenia lekarzy POZ na testy również dynamicznie rosną. - Nie widzimy jeszcze sygnału, który mówiłby o jakimkolwiek spowolnieniu. W tym tygodniu ponad 150 tysięcy pacjentów zgłosiło się do POZ z objawami lub ryzykiem zachorowania - tłumaczył.

- Sytuacja wskali ogólnokrajowej jest trudna, ale jest bardzo

zróżnicowana, jeżeli chodzi o poszczególne regiony. Średnia dzienna liczba zachorowań na 100 tysięcy mieszkańców to w skali całego kraju ten parametr kształtuje się na poziomie 37 zachorowań na 100 tysięcy - mówił Adam Niedzielski.

- Nadal województwem z najtrudniejszą sytuacją jest województwo pomorskie - dodał. Minister wskazał, że w województwie mazowieckim jest to 47, w województwie lubuskim - nieco poniżej 47.

- Biorąc pod uwagę dynamikę rozwijającej się sytuacji, podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu analogicznych rozwiązań jak w województwie mazowieckim i lubuskim - mówił minister zdrowia Adam Niedzielski.

Minister dodał, że stosowanie podstawowych reguł bezpieczeństwa to wciąż są narzędzia, które pozwolą nam zredukować skalę wzrostu.

- Stosujemy zasadę „zostań w domu”. Ograniczamy aktywność, wietrzmy pomieszczenia - apelował.

Niedzielski dodał, że w perspektywie najbliższych tygodni rozwój sytuacji może doprowadzić do tego, że kolejne obostrzenia będą miały charakter ogólnopolski. ©R

skim i pomorskim również w województwie mazowieckim i lubuskim - mówił Adam Niedzielski.

Szef resortu zdrowia przekazał, że w województwach objętych dodatkowymi restrykcjami nauczanie w klasach 1-3 będzie się odbywało w trybie hybrydowym.

Zamknięte będą hotele, kina, teatry, galerie sztuki, baseny, sauny. Działalność galerii handlowych będzie ograniczona.

Te regulacje będą obowiązywały do 28 marca. W mazowieckim i lubuskim zaczną obowiązywać od poniedziałku 15 marca.

- Do mazowieckiego i lubuskiego zostaną skierowane maseczki przeznaczone dla obywateli. Będą dystrybuowane przez samorządy. Będzie ponad 25 milionów maseczek - 22 miliony do mazowieckiego, 4 miliony do lubuskiego - powiedział minister Niedzielski.

Minister dodał, że stosowanie podstawowych reguł bezpieczeństwa to wciąż są narzędzia, które pozwolą nam zredukować skalę wzrostu.

- Stosujemy zasadę „zostań w domu”. Ograniczamy aktywność, wietrzmy pomieszczenia - apelował.

Niedzielski dodał, że w perspektywie najbliższych tygodni rozwój sytuacji może doprowadzić do tego, że kolejne obostrzenia będą miały charakter ogólnopolski. ©R

W KRAJU

Warszawa

Jarosław Kaczyński zaszczytowany przeciw Covid-19

Wiceminister Prawa i Sprawiedliwości Radosław Fogiel poinformował, że prezes Prawa i Sprawiedliwości został zaszczytowany na COVID-19. - Toprywatna sprawa każdego z nas, aleznając emocje, jakie to wzbudza mogą potwierdzić, że prezes, zgodnie z zapowiedziami, czekał na termin, zapisał się i jest kilka dni po pierwszej dawce szczepienia - mówił podczas programu „Tit” na portalu WP. Fogiel przekazał, że prezes PiS czuje się dobrze. Podczas rozmowy zadano także pytanie, dlaczego Jarosław Kaczyński nie podjął się zaszczepienia przed kamerami. - Należy się cieszyć, że coraz więcej osób zdecydowało się zaszczepić. Sporo polityków szczepiło się przed kamerami. Nienależy się jednak narażać na oskarżenia, że politycy wchodzi przed swoją kolejkę - odpowiedział Fogiel. (AIP)

Warszawa

Petycja do premiera ws. zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży

Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce uruchomiło zbiórkę podpisów pod petycją do premiera Mateusza Morawieckiego, w której apeluje o podjęcie zdecydowanych, systemowych działań, mających na celu zwiększenie dostępu do pomocy w zakresie zdrowia psychicznego dla potrzebujących dzieci i nastolatków w całej Polsce, z szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich. Pandemia spotęgowała problemy psychiczne dzieci. Jak pokazują policyjne statystyki, co miesiąc ponad 70 dzieci w Polsce próbuje odebrać sobie życie. Dzieci w Polsce czekają na wizytę u specjalisty nawet w kilkunastu kolejnych kolejkach. Dzieci mieszkające w małych miejscowościach pozostają bez szans na specjalistyczne wsparcie. Dla wielu z nich każdy dzień bez pomocy stanowi realne zagrożenie dla zdrowia i życia - podkreśla Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w petycji kierowanej do premiera. (AIP)

Opozycja oskarża Daniela Obajtka o zatajenie informacji o drogiej willi. Jego prawnik zaprzecza

Warszawa

Leszek Rudziński

leszek.rudziński@polskapress.pl

Posłowie Koalicji Obywatelskiej zarzucają prezesowi Orlenu nieujawnienie informacji o nieruchomości z „tajnego majątku”, warte go ich zdaniem 5 mln zł. Pełnomocnik Daniela Obajtka zaprzecza słowom polityków i zapowiada konsekwencje prawne.

Politycy KO w środę poinformowali, że w miejscowości Łęzkowice w woj. małopolskim znajduje się willa z dworkiem mająca należeć do prezesa Orlenu.

Pokazali wówczas zdjęcia posiadłości, którą wycenili na 5 mln zł. Szef klubu KO Cezary Tomczyk, wraz z posłem Markiem Sową, mówili, że Obajtek posiada „szereg nieruchomości, których nie ujawniał w oświadczeniach majątkowych, które przepływały z rąk do rąk”. - Dziś już możemy powiedzieć, że będziemy się domagać wyjaśnień na posiedzeniu Sejmu - zapowiedział Tomczyk.

Z kolei w czwartek Cezary Tomczyk wyjaśniał, że w 2007 r. Daniel Obajtek kupił ziemię, którą potem przepisał na brata, który jest leśnikiem.

Posłowie wskazał, że po wybudowaniu posiadłości brat Daniela Obajtka przepisał ponownie majątek na prezesa Orlenu. - W roku 2013 r. obiekt - pałac z basenem - stał tam na miejscu. W 2016 r. pałac wrócił do majątku pana Obajtka. Chcieliśmy skonfrontować te informacje z oświadczeniami pana Obajtka i spotkało nas wielkie zaskoczenie - mówił polityk.

Tomczyk pytał również, jak to możliwe, że leśnik (brat Daniela Obajtka - red.), który zarabiał 7 tys. zł, był w stanie w ciągu kilku lat zbudować pałac? - Czy to było z pensji leśnika? A może z pensji wójta gminy Pcim (wówczas Daniel Obajtek sprawował tę funkcję - red.)? - pytał poseł.

Maciej Zaborowski, pełnomocnik Daniela Obajtka oraz Bartłomiej Obajtko, w oświadczeniu przesłanym PAP, stanowczo zaprzeczył „wszelkim spekulacjom podanym na konferencji prasowej przez posłów Marka Sową oraz Cezarego Tomczyka”.

- Nieudolna próba powiązania osoby pana Daniela Obajtka oraz pana Bartłomieja Obajtka z rzekomo nielegalnymi środkami zainwestowanymi w nieruchomości mieszczącą się w Łęzkowicach, rażąco narusza

dobra osobiste w postaci czi i dobrego imienia, zarówno pana Daniela Obajtka, jak i jego brata - napisał Zaborowski.

- W szczególności zaprzeczam, żeby w latach 2011-2016 poczynione zostały nakłady nawet zbliżone do wartości 5 milionów złotych na przedmiotową nieruchomość. Wartość tej nieruchomości jest bowiem kilkukrotnie mniejsza. Zaprzeczam również, jakoby pan Bartłomiej Obajtek czynił znaczne nakłady na nieruchomość przekraczające jego możliwości finansowe - oświadczył Maciej Zaborowski, podkreślając, że Bartłomiej Obajtek prowadził w tym czasie kilka różnych rodzajów działalności gospodarczej, atakże posiadał prywatne oszczędności.

- W najbliższym czasie zostaną podjęte kroki prawne - dodał Zaborowski. ©R

Zaraza szaleje w Brazylii. Prezydent Jair Bolsonaro mówi: Nie narzekajcie

BrasUla

Kazimierz Sikorski

kazimierz7.sikorski@polskapress.pl

Brazylijski system opieki zdrowotnej jest już praktycznie na skraju załamania, ciągle lawinowo przybywa nowych zakażeń koronawirusem, nic nie wskazuje na to, by nastąpiła w najbliższym czasie jakaś poprawa.

Kiedy specjaliści i lekarze alarmują, że sytuacja jest coraz groźniejsza, prezydent Brazylii Jair Bolsonaro nadal bagatelizuje zagrożenie, jakie stwarza pandemia. Niedawno powiedział Brazylijczykom, by „przestali narzekać” z powodu pandemii, nazwał też tych, którzy niezbyt skutecznie, jego zdaniem, walczą z zarazą „mamin-synkami”. Nadal krytykuje wszelkie działania mające na celu powstrzymanie wirusa.

Taką postawę przyjął prezydent od samego początku pandemii, mimo że sam został zakażony koronawirusem. Pandemii Bolsonaro nazwał mniej groźną od zwykłej grypy,



Prezydent Brazylii lekceważy epidemię. Za jego przykładem mieszkańcy kraju uważają noszenie maseczek za głupotę

a kiedy gubernatorzy poszczególnych stanów starali się wprowadzać lokalne lockdowny, aby zapobiec lawinowemu rozprzestrzenianiu się koronawirusa, Bolsonaro groził im nawet sankcjami karnymi.

Nic dziwnego, że w takiej atmosferze nie powstał jednolity front walki z pandemią. Niefrasobliwość prezydenta, który nawet oskarżało wywołanie pan-

demii nieprzychylnie mu kraje zachodnie oraz brak stanowczych działań jego najbliższego otoczenia, dały zły przykład zwykłym obywatelom. Noszenie maseczek ochronnych czy zachowanie dystansu społecznego uznano za głupotę.

W połączeniu z brakami w brazylijskiej służbie medycznej dawało to nadal przynosić tragiczne skutki.

Tymczasem w Brazylii padają kolejne dzienne rekordy śmiertelnych ofiar zarazy, dochodzą już do 2300. Taką sytuację trwa od tygodni, kiedy inne duże kraje zaczynają wreszcie powoli odczuwać korzyści z wprowadzonych programów szczepień przeciwko koronawirusowi oraz blokad, które niekiedy bardzo wydatnie powstrzymywały rozprzestrzenianie się Covid-19.

Brazylia od wielu miesięcy notuje rekordowo liczby zakażeń oraz śmiertelnych ofiar zarazy. Doliczono się w tym kraju już prawie 11 milionów przypadków zakażeń od początku globalnej epidemii, z czego zmarło 267 tysięcy osób.

Prezydent Brazylii Jair Bolsonaro nadal krytykuje wszelkie działania mające na celu powstrzymanie epidemii koronawirusa

tensywnej opieki wynosi ponad 90 procent.

Liczyby ten najdobitniej wskazują na ogromne przeciążenie, a nawet załamanie się systemu opieki zdrowotnej, głosi oświadczenie tego instytutu. Badacze tej placówki podkreślają potrzebę natychmiastowego rozszerzenia i wzmocnienia środków obejmujących dystans fizyczny i społeczny, noszenie masek ochronnych i konieczność mycia rąk.

Gwałtowny wzrost liczby nowych zakażeń, w połączeniu z brakiem łóżek na oddziałach intensywnej opieki lekarskiej, skłonił Krajową Radę Sekretarzy Zdrowia do wezwania do wprowadzenia całkowitych lockdownów w wielu rejonach kraju oraz udzielenie placówkom medycznym natychmiastowej pomocy.

Rada w liście otwartym stwierdziła, że kolejna fala pandemii w kilku brazylijskich stanach powoduje załamanie prywatnych i publicznych sieci pomocy medycznej, zagrożone są też pozostałe stany.

©R

Szwajcarska firma chce produkować rosyjską szczepionkę we Włoszech

Rozm

Kazimierz Sikorski

kazimierz7.sikorski@polskapress.pl

Czekając na zgodę unijnego regulatora, jedna ze szwajcarskich firm farmaceutycznych chce rozpocząć produkcję rosyjskiej szczepionki przeciwko koronawirusowi. Sputnik V będzie wytwarzany we Włoszech.

Szef szwajcarskiej firmy farmaceutycznej powiedział, że podpisał z Rosją umowę na produkcję szczepionki Sputnik V we Włoszech i będzie ją sprzedawać do krajów Unii Europejskiej, jeśli unijny regulator na to pozwoli.

- To jest nasz wielki życzenie - powiedział The Associated Press założyciel i prezes firmy Adienne Antonio Francesco Di Naro.

Szwajcarska firma Adienne Pharma & Biotech podejmie produkcję Sputnika V w swoim zakładzie w pobliżu Mediolanu.

Di Naro dodał, że Adienne wyprodukuje 10 milionów dawek w tym roku. Szwajcarska firma jest w trakcie nabywania rosyjskiej technologii. Następnie rozpocznie produkcję par-



Szczepionkę Sputnik V zatwierdziły już do użytku Czechy, Słowacja i Węgry

tii szczepionek, które muszą zostać sprawdzone przez Włoską Agencję Leków, zanim zostanie wydana zgoda na produkcję komercyjną.

- Ta procedura wymaga miesięcy, a nawet może zająć więcej czasu - powiedział Di Naro i dodał, że nie wiadomo dokładnie, kiedy rozpocznie się produkcja na dużą skalę. Ostateczny poziom produkcji będzie zależał od potrzeb rynku po rozpoczęciu wytwarzania rosyjskiej szczepionki.

Adienne potrzebowałaby jednak dodatkowego zezwolenia Europejskiej Agencji Leków,

zanim będzie mogła sprzedawać lub rozprowadzać szczepionkę w całej Unii Europejskiej.

- Firma mogłaby również sprzedawać wyprodukowaną szczepionkę do krajów poza wspólnotą europejską, o ile uzyskała nato włoskie zezwolenie - powiedział Di Naro.

Zdaniem Di Naro, Adienne dostała już zlecenie na produkcję szczepionki, ale to jej rosyjscy partnerzy będą musieli negocjować ostateczne umowy sprzedaży.

Włosko-Rosyjska Izba Handlowa skontaktowała Adienne z Rosyjskim Funduszem Inwestycji Bezpośrednich w sprawie produkcji szczepionki. Di Naro zapewnia, że Adienne ma możliwości produkcyjne wytworzenia dużych ilości specyfiku i nie przewiduje żadnych problemów przy zwiększaniu produkcji.

Kilka dni temu Europejska Agencja Leków (EMA) zaapelowała do państw członkowskich Unii Europejskiej, by twórcy się z wydaniem krajowych pozwoleń na użycie rosyjskiej szczepionki przeciwko COVID-19 Sputnik V do czasu zakończenia jej badań.

©R

MATERIAL INFORMACYJNY ALLEGRO

Dariusz Kozubek: Allegro pomogło mi rozwinąć biznes

Przedsiębiorcy coraz chętniej wybierają internet jako główny kanał sprzedaży. Część z nich, aby dotrzeć ze swoim produktem do większej liczby klientów, zdecydowała się skorzystać z możliwości, jakie daje Allegro. Wśród nich jest Dariusz Kozubek, właściciel Firmy Darcet, który na platformie sprzedażowej uzyskał tytuł Super Sprzedawcy.

Jak wyglądały początki Pana sprzedaży w Internecie?

Gdy mieszkałem w Anglii, zauważyłem, że sprzedaż przez internet jest tam dużo bardziej powszechna niż w Polsce. W 2008 r. wróciłem do kraju, wybrałem branżę, w której chciałem sprzedawać i tak zacząłem handlować online. Początki były ciężkie. Pracowaliśmy we dwie osoby. Sprzedaż była jednak znikoma, dopiero z czasem zaczęła się zwiększać. Obecnie mamy ośmiu pracowników, a wszystko jest zautomatyzowane i profesjonalne.

W czym pomogła pańskiej firmie sprzedaż na Allegro?
Allegro ma bardzo dobre zasięgi i bardzo dużo odbior-



ców. Jeśli mówimy o rozwoju firmy, to chodzi przede wszystkim o skalowanie biznesu. Im więcej będziemy sprzedawać, tym więcej będziemy kupować u dostawców. Dzięki temu dostaniemy u nich większe rabaty i co za tym idzie, więcej zarobimy. Mając duży obrót, natychmiast odblokowaliśmy linię kredytową, która też jest uzależniona od obrotu. Poza tym promocja samego portalu. Od kilku lat jest dużo więcej reklam Allegro, są widoczne praktycznie wszędzie.

Aby zostać Super Sprzedawcą, trzeba wykazać również własną inicjatywę. Co jest najważniejsze w obsłudze klienta online?
Na początkowym etapie sprzedaży najważniejsze są zdjęcia produktów. Do zdjęcia powinien dołączony być również dobry opis, aby nie było nieporozumień. Ważna jest również szybkość działania.

Ludzie chcą mieć wszystko natychmiast. Bardzo ważny jest kontakt z klientem i indywidualne podejście do niego. Pamiętajmy też, że klient lubi mieć wybór opcji dostawy. Kolejna sprawa to szybkość reakcji na kłopoty, np. jeśli przesyłka z jakiegoś powodu nie dotrze do adresata.

Czy narzędzia od Allegro pomagają w komunikacji z klientem i sprawiają, że jest on bardziej zadowolony?

Zdecydowanie tak. Niedawno Allegro uruchomiło „Centrum wiadomości”. Dzięki temu mamy całą historię wymiany konwersacji z klientem, co znacznie przyspiesza reakcję na pytania lub zgłaszane uwagi. Allegro zapewnia nam tzw. opiekunów. Jeśli mamy jakiś problem, to zawsze nam ktoś pomoże. Opiekunowie zwracają nam uwagę też na handlowe sprawy, np. co by można dołożyć do asortymentu. Super rzeczą jest także zwiększenie automatyzacji, klient może sobie np. sam anulować zamówienie. Jest również Allegro Smart!, czyli program darmowych dostaw, które ludzie uwielbiają.

Slownik: Aare, Guam, Niobe, ratyna.

Zakatowali Hanię, bo się
zmoczyła w łóżeczku

str. 12

Polska szczepionka przeciw
COYID-19 spod Łodzi

str. 13

Szef aresztu robił prezenty
gwałcicielowi, by uniknąć skarg

str. 18

magazyn



Piękna blondynka z Bytowa w swoim różowym cacku przemierza świat i wzbudza zachwyt i sensację

RÓŻOWY klasyk i Joaannnn

Gdy większość kobiet buszuje na wiosnę po sklepach w poszukiwaniu letniej garderoby, Joaannnn - bo tak właśnie mówią na nią przyjaciele - spędza czas w garażu, szykując maluszka do drogi str un?

Zakatowali małą Hanię, bo się ośmieliła zmoczyć w łóżeczku

Hanna Wieczorek

hanna.wieczorek@polskapress.pl



Spółczesność

Śmierć trzyletniej Hani poruszyła całą Polskę. W ubitym tygodniu w Krosnowicadnie-daleko Kłodzka odbył się pogrzeb dziewczynki. Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, zapowiedział w mediach społecznościowych, że oskarżyciele będą domagać się najsurowszej kary dla sprawców jej śmierci - matki i jej konkubenta.

Wnocy z 19 na 20 lutego 30-letnia Lucyna K. wezwała pogotowie do swojej trzyletniej córki, która straciła przytomność. Dziewczynkę przewieziono do szpitala w Kłodzku, gdzie pomimo długiej reanimacji zmarła.

Najsurowsza kara

Okoliczności śmierci Hani były wstrząsające. Wczoraj, ok. godz. 22, dziewczynka zrobiła siku do łóżka. Matka zakare postawiła ją pod prysznicem i przez pięć minut polewała lodową wodą. Kiedy Hania zaczęła wymiotować i tracić przytomność, matka wezwała pogotowie ratunkowe. Dziewczynkę przewieziono do szpitala. Niestety, choć akcja reanimacyjna trwała kilkadziesiąt minut, nie udało się jej uratować.

Lekarze przypuszczali, że przyczyną śmierci dziecka mogło być wychłodzenie organizmu lub szok termiczny. Jednak śledczy postawili Lucynie K. i jej 26-letniemu konkubentowi Łukaszowi B. zarzuty znęcania się nad Hanią i nieumyślnego spowodowania jej śmierci. Potem, gdy już znane były wyniki sekcji zwłok, prokurator mówił wprost o znęcaniu się z szczególnym okrucieństwem zabójstwie. Okazało się bowiem, że dziewczynka zmarła z powodu obrażeń wielonarządowych. Jak powiedział Tomasz Orepuk z Prokuratury Okręgowej w Świdnicy, Hania doznała bar-

dzo poważnych obrażeń jamy brzusznej. Matce dziewczynki i jej konkubentowi grozi nawet dożywotnie więzienie.

„Konkubent przyznał, że po bił trzyletnią Hanię z Kłodzka. Dziewczynka miesiącami była bita i przechodziła piekło. Ostatniego dnia jej życia, sprawca silnie kopnął dziecko w brzuch. Za takie bestialstwo prokurator będzie się domagać najsurowszej kary” - napisał w mediach społecznościowych Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

Prokuratorzy ustalili, że nad trzyletnią Hanią znęcano się od 2018 roku. Dziewczynka była bita po plecach, rękach i polewana zimną wodą.

Lucyna K. i Łukasz B. zostali tymczasowo aresztowani. Sąd rodzinny zdecydował, że dwie starsze siostry Hani trafią do rodziny zastępczej.

Rodzina pod nadzorem

Lucyna K. ma trzynaściorce córki, ale tylko najmłodsza, 10-miesięczna była dzieckiem Łukasza B. Hania i jej ośmioletnia siostra pochodziły z wcześniejszych związków matki.

Trzydziestolatka ma zdiagnozowane upośledzenie w stopniu lekkim. Sąd ograniczył jej władzę rodzicielską nad dwomastarszymi córkami. Od 2015 roku jej rodzina objęta była nadzorem kuratora sądowego oraz asystenta rodzinnego z opieki społecznej.

Jak twierdzą dziennikarze z portalu Kłodzko24.eu, kurator systematycznie, choć wróżnych odstępach czasu, pojawiał się z niezapowiedzianymi wizytami u Lucyny K. Wzmocnił nadzór, kiedy sąsiedzi zaalarmowali, że dzieci są źle traktowane. Informowali, że Łukasz B. zastrasza je, dziewczynki są izolowane, a nawet dostają klapsy. W związku z tymi właśnie doniesieniami kurator sprawdzał, czy Hania nie była maltretowana. Raz odkrył ślad uderzenia na jej pośladku. Ostatnią kontrolę przeprowadził 17 lutego. Tego dnia nie wskazywało na to, że wobec Hani stosowano przemoc fizyczną. Asprawdził dokładnie, poprosił nawet matkę, by rozebrała Hanię. W marcu trzylatkę

miał obejrzeć lekarz i ocenić, czy dziecko rozwija się prawidłowo. Nie zdążył.

W opinii kuratora „w rodzinie nie było nałogów”, a matka, choć miała niski potencjał umiejętności wychowawczych, starała się dbać o dom i dzieci. Córkę byłych czyste, nakarmione, starsza do siebie uczyła, a Lucyna K. kontaktowała się z kuratorem, stosowała do jego zaleceń i konsultowała różne decyzje.

Boją tak karano

Lucyna K. wychowywała się w domu dziecka. Podobno tam właśnie za karę zamykano ją w ciemnym pokoju i polewano zimną wodą, jeśli nie panowała nad odruchami fizjologicznymi. Kiedy dorosła i sama została matką, takie same „metody wychowawcze” stosowała wobec swojej córki.

Do matki Łukasza B. dotarli dziennikarze „Gazety Wyborczej”. Kobieta o synu dużo nie mówi: był murarzem i dużo robił w domu. Zwierzyła się, że czasem dawała przyszywanym wnuczkom ciepły obiad, bo Lucyna karmiła je przede wszystkim kanapkami. Kobieta przyznała, że widziała siostrę u trzyletniej Hani, ale uwierzyła w tłumaczenie partnerki syna, że to uczulenie, bo mieszkani jest zagrzybione i zawilgocone.

Matka Łukasza B. mówiła też, że próbuje zrozumieć, jak Lucyna i jej syn mogli znęcać się nad małym dzieckiem, próbuje jakoś wytłumaczyć sobie tragedię. Zastanawiała się, czy może doszło do niej, bo ma ją strasznie bił, kiedy Łukasz był mały.

Zawiódł system?

Czy w Kłodzku zawiódł system opieki nad rodziną? Odpowiedź na to pytanie powinniśmy dostać po zakończonym dochodzeniu. Prokuratura zapowiada, że sprawdzi, czy kurator i pracownicy opieki społecznej objęli odpowiednim nadzorem Lucynę K. i jej dzieci. Boprzecież docierały do nich sygnały, że w tej rodzinie źle się dzieje.

Warto zadać sobie jeszcze jedno pytanie: na ile polski system opieki wspiera rodziców z niepełnosprawnością intelek-



Prokuratorzy ustalili, że Hania była bita po plecach, po rękach i polewana zimną wodą

tualną? Zapytaliśmy o to profesora Remigiusza Kijaka z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz kierownika Zakładu Badań nad Niepełnosprawnością Intelktualną Uniwersytetu Rzeszowskiego i autora książek nt. rodzicielstwa osób niepełnosprawnością intelektualną.

Profesor Remigiusz Kijak: Jeśli pani tak sformułuje pytanie, to odpowiem, że nie wspiera, a raczej wspiera na tyle, na ile przepisy mu to pozwalają. Mamy więc rozdawnictwo, bo zapewne matka Hani dostała 500+. Jednak nawet największe wsparcie finansowe nie sprawiłoby, że umiałaby stworzyć odpowiednie warunki rozwojowe dla dziecka. I tutaj tkamy bym o najważniejszy problem.

Choć zabrzmi to jak utopia, to można zbudować dobry system, który przygotuje niepełnosprawnych intelektualnie do samodzielnego życia

System zawodzi od samego początku. Zakładamy, że osoby niepełnosprawne intelektualnie nigdy nie dorosną, nie będą miały kontaktów seksualnych, nie będą chciały stworzyć rodziny. Wychodząc z takiego założenia nie widzimy potrzeby edukowania ich w zakresie choćby antykoncepcji czy świadomego macierzyństwa. Nie wspieramy ich rodzin, które powinny przygotować swoje niepełnosprawne dzieci do samodzielnego życia. W rzeczywistości jednak ponad 70 proc. osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim zakłada rodziny i ma dzieci. Niestety, ich związki zazwyczaj nie są udane, ponieważ nikt z nimi nie pracuje, nie uczy jak budować relacje, jak zadbać o siebie w związku. W efekcie większość niepełnosprawnych intelektualnie dziewczyn nie jest w stanie obronić się przed przemocą w związku. I często pada ofiarą przemocy domowej.

Choć zabrzmi to jak utopia, to można zbudować dobry system, który przygotuje niepełnosprawnych intelektualnie do samodzielnego życia i wypełniania różnych życiowych ról. Takie rzeczy się

dzieją. Dla przykładu: niepełnosprawni mogą pracować na symulatorach niemowląt, by nauczyć się opieki nad nimi. Jednak nie są to działania na masową skalę i na taką edukację może liczyć garstka rodziców z niepełnosprawnością intelektualną.

Kiedy analizuje się tragedię, do jakiej doszło w Kłodzku, można stwierdzić, że zawinił system. Można też powiedzieć, że zawiodła matka. Ja myślę, że nastąpił tu spłot różnych czynników. Matka nie została edukacyjnie przygotowana do dorosłości, do zaplanowania macierzyństwa, do podjęcia roli matki, nie potrafiła obronić swojego dziecka przed agresywnym partnerem, a sama powielała z pewnością własne trudne doświadczenia z dzieciństwa. System zatem nie jest nastawiony na wspieranie rodziców z niepełnosprawnością intelektualną. Pracownicy społeczni dostają zazwyczaj bardziej formalne zadania i mają tak wielu podopiecznych, że nie są w stanie w każdej chwili pomagać lub interweniować u każdego z nich. Choć oczywiście są i tacy, którzy potrafią czynić cuda - kończy prof. Kijak. ©®

Szczepionka przeciw COVID-19 spod Łodzi. Jak bardzo jest polska i kiedy ją dostaniemy

rs

Maciej Kałach
maciej.kalach@polskapress.pl

Technologie medyczne

„Polska dołączy do krajów, w których produkowane są szczepionki przeciw COVID-19” - ogłosił przed tygodniem rząd. W jakim stopniu preparat w którego wytwarzanie włączy się spółka Mabion spod Łodzi, faktycznie będzie z Polski? I skąd w naszym kraju wzięli się partnerzy amerykańskiej firmy Novavax, od której Unia Europejska chce kupić 100 milionów dawek szczepionek?

O szczepionce przeciw COVID-19 produkowanej w Polsce jest głośno od zeszłego tygodnia.

„Jesteśmy jednym z najszybciej szczepiących krajów w Europie, a jedynym czynnikiem, który nas ogranicza, jest wciąż niewystarczająca liczba szczepionek od ich producentów” - stwierdził 3 marca premier Mateusz Morawiecki. „Dlatego podjęliśmy starania, by uniezależnić się od zagranicznych dostawców i unijnych procedur, które okazały się mniej skuteczne niż nasze polskie rozwiązania. Dzięki wsparciu finansowemu z Polskiego Funduszu Rozwoju polska firma Mabion zyska możliwość produkcji szczepionki przeciw COVID-19, opracowanej przez amerykańską firmę Novavax”.

Rządowy Polski Fundusz Rozwoju (PFR) ma przekazać spółce z siedzibą w Konstancji Łódzkiej aż 40 milionów zł - na zwiększenie mocy produkcyjnych - właśnie pod kątem współpracy z Amerykanami (30 mln zł w postaci oprocentowanej trzyletniej pożyczki lub emisji obligacji, z kolei za kwotę do 10 mln zł PFR planuje objąć akcje polskiej spółki).

Szczepionka z białka owadów komórek

Także 3 marca swój komunikat wydała spółka Mabion. Zgodnie z nim, umowa z Amerykanami obejmuje produkcję w Konstancji serii technicznej (czyli próbnej) tzw. substancji czynnej do „kandydata na szczepionkę” firmy Novavax - co jest pierwszym krokiem w kierunku potencjalnej umowy produkcyjnej.

Dlaczego formalnie mowa o „kandydacie”? Amerykanie 3 lutego złożyli wniosek rejestracyjny do Europejskiej Agencji Leków o dopuszczenie nowego preparatu na rynek unijny - co prawdopodobnie potrwa jeszcze kilka tygodni. Jeśli wniosek zyska aprobatę, najprawdopodobniej będzie to czwarta szczepionka z oficjalną akceptacją Unii Europejskiej. Wcześniej zdobyły ją Pfizer, Moderna i AstraZeneca, przy czym należy pamiętać, że część krajów Wspólnoty prześladała przejmować się brakiem takiej akceptacji, np. Węgry zamówiły rosyjskiego Sputnika V już w lutym. Zresztą istnieje możliwość „wyprzedzenia” Amerykanów przez Rosjan w wyścigu o rejestrację przez Europejską Agencję Leków i Sputnik V otrzyma taką akceptację wcześniej niż szczepionka Novavax.

Wcześniej, bo już w grudniu 2020 r., Unia Europejska informowała o zakończeniu wstępnych rozmów z firmą Novavax oraz o planowanej umowie, która miała umożliwić wszystkim państwom członkowskim zakup od Amerykanów 100 milionów dawek opcji domówienia kolejnej takiej transzy.

Czym jest substancja czynna w szczepionce Amerykanów? W dniu, gdy składali oni swój wniosek do Europejskiej Agencji Leków, wyjaśnił to Narodowy Instytut Zdrowia

Publicznego - Państwowy Zakład Higieny. Innowacyjność produktu firmy Novavax ma polegać na wytwarzaniu białka do tej szczepionki w komórkach owadów - a nie w komórkach drożdży.

„Komórki owadów są tutaj małymi fabrykami, które produkują rekombinowane białko koronawirusa. Dzięki temu firma Novavax może wyprodukować szczepionkę szybciej w porównaniu do szczepionek konwencjonalnych” - tłumaczyli w komunikacie eksperci rządowego instytutu.

Według tego komunikatu, 28 stycznia Amerykanie przedstawili wyniki badania skuteczności nowej szczepionki prowadzone w Wielkiej Brytanii. Wyniosła ona ok. 90 proc., ponadto nowy preparat sprawdza się w walce z tzw. nowymi odmianami koronawirusa - w tym południowoafrykańskim.

Mabion spod Łodzi. Eksperci od leków biopodobnych

W poniedziałek Dirk Kreder, prezes spółki Mabion, stwierdził, iż jeffachowcy oraz infrastruktura jest gotowana transfer amerykańskiej technologii, aby wyprodukować serię próbną.

Przejrzanie dotychczasowych dokonań spółki spod Łodzi wyjaśnia, dlaczego Novavax wybrał ją na partnera. Naukowcy pracujący w Konstan-

townie to eksperci od leków biologicznych, w tym opartych na białkach rekombinowanych. Jako swój flagowy projekt przedstawiają Mabion CD20, czyli produkt dla pacjentów z reumatoidalnym zapaleniem stawów i chłoniakiem. Jest to tzw. lek biopodobny: obecnie wygasa wiele patentów na leki biologiczne z lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Konkurenci posiadaczy tych patentów mogą zatem zacząć swoje badania w celu uzyskania właśnie leków biopodobnych - przynoszących takie same efekty terapeutyczne przy identycznej skuteczności (w stosunku do tzw. leku referencyjnego).

Pojawianie się leków biopodobnych służy zwiększaniu dostępności leczenia. Np. spółka z Konstancji wprowadza Mabion CD20, aby uzyskać lek sprzedawany w cenie niższej niż pacjentom z reumatoidalnym zapaleniem stawów i chłoniakiem płacą aktualnie za „referencyjny” preparat MabThera (w Europie) oraz Rituxan (w Stanach Zjednoczonych). Oba produkuje szwajcarski koncern Roche. Oczywiście, w tym przypadku podłódzka spółka - poza chęcią zwiększenia dostępności leczenia - kieruje się chęcią przejęcia części obecnych zysków Szwajcarów.

Właśnie opracowywanie, produkcję i sprzedaż leków

biopodobnych Mabion przedstawia jako swój główny cel.

Spółkę, zatrudniającą obecnie około 200 pracowników, stworzyli w 2007 r. czteropolskie firmy farmaceutyczne (Celon Pharma z Łomianek, Polfarmex z Kutna, IBSS Biomed z Krakowa oraz Genexo z Warszawy), jak również dwie prywatne grupy konsultingowe, doradzające przy uruchamianiu projektów pogranicza nauki i biznesu.

Podbój rynków z nową szczepionką? Najpierw próby

Jakie miejsce w planach spółki z Konstancji zajmuje projekt prowadzony z firmą Novavax? Mabion dostanie od Amerykanów „bezwrotne wynagrodzenie” za produkcję „serii technicznej” substancji czynnej do nowej szczepionki. Tę próbę poprzedzi przekazanie spółce spod Łodzi odpowiedniej technologii.

Wstępny etap amerykańsko-polskiego projektu ma się zakończyć do połowy bieżącego roku. Jeśli próby techniczne okażą się sukcesem, Mabion stanie się elementem łańcucha produkcyjnego preparatu.

Podłódzka spółka wyjaśnia w komunikacie z 3 marca, „że na tym etapie jest za wcześnie na określenie finalnej skali współpracy z Novavax oraz zakresu prac, które ostatecznie będą realizowane”.

W ostatni poniedziałek (8 marca) Sławomir Jaros, członek zarządu spółki Mabion, doprecyzował, iż z linii produkcyjnej zakładu w Konstancji nie wyjedzie produkt gotowy do podawania w punkcie szczepień.

„Umieszczanie substancji czynnej szczepionki w fiolkach będzie już zadaniem innego zakładu w Europie” - powiedział Sławomir Jaros.

Ta deklaracja może nieco ostudzać entuzjazm po słowach Mateusza Morawieckiego mówiącego o staraniach, „by uniezależnić się od zagranicznych dostawców”.

Przed Amerykanami było porozumienie z Australią

Zaangażowanie premiera - i środków z PFR - na pewno sprzyja rozgłosowi wokół spółki z Konstancji Łódzkiej. Nie było go (a przynajmniej w obecnej skali) we wrześniu 2020 r., gdy Mabion ogłosił „porozumienie w sprawie rozwoju, produkcji i komercjalizacji szczepionki przeciw COVID-19 w UE” z australijską firmą Vaxine. W tym przypadku także była mowa o wykorzystywaniu rekombinowanego białka na bazie komórek owadów.

„Porozumienie zawarte pomiędzy spółką Mabion i firmą Vaxine ma na celu wynegocjowanie i zawarcie dalszych umów określających warunki i tryb współpracy, w tym warunki dotyczące rozwoju klinicznego, produkcji oraz wprowadzenia szczepionki na rynek” - informował komunikat podłódzkiej spółki z września.

Jednak kolejnych wieści o tym projekcie Mabion nie przekazywał. W zamian pojawił się marcowy komunikat o współpracy z Amerykanami.

Ponadto w październiku 2020 r. Mabion chwalił się podpisaniem „listu intencyjnego dotyczącego współpracy z niemiecką firmą Icano MAB GmbH w zakresie rozwoju potencjalnego leku dla pacjentów z ciężką infekcją COVID-19”.

Aktualny rozgłos na pewno służy wycenieniu podłódzkiej spółki, notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Przed ogłoszeniem przyznania wsparcia z PFR ich kurs za akcję Mabion wynosił ok. 30 zł. Szczyt ostatnich notowań przypadł na wtorek (9 marca) - prawie 90 zł - dzień późniejszy cena za akcję ustabilizowała się na poziomie ok. 80 zł.

©®



Umowa z Amerykanami obejmuje produkcję „kandydata na szczepionkę”

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl



Nasza akcja

15 tysięcy złotych – tyle udało się zbierać w akcji Pociąg Marzeń, w którą włączyli się przedsiębiorcy z regionu słupskiego. Pieniądze trafiły do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marynarza Polskiego w Damnicy. W pierwszej kolejności posłużą opłaceniu zajęć podopiecznych placówki – na basenie oraz hipoterapii.

W środę, 10 marca, przekazaliśmy czek na 15 tysięcy złotych Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Damnicy. Był to finał naszej zimowej akcji charytatywnej Pociąg Marzeń.

- Ci państwo, którzy do nas przyjechali, przez całe cztery miesiące zbierali pieniądze na to, żebyście mogli pójść na zajęcia z hipoterapii, wreszcie pojechać na basen. A może znajdziemy jeszcze coś innego – bomarzenia się muszą spełniać – mówiła do podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy jego dyrektorka Małgorzata Hajko.

Szczególne podziękowania należą się darczyńcom, bez których nie udałooby się zebrać tak dużej kwoty, a tym samym dołożyć cegiełko do poprawy losu dzieci z Damnicy. W Pociągu Marzeń wspólnie z „Głosem Pomorza” jechali Nord Express, Faserplast, Fimal, Konmet, PGK Słupsk, Polipol, Markos, Metpol, Mowi, Gorzelnia Podole Wielkie, Stako i Invest House.

Akademia Pana Kleksa

Celem ośrodka jest pomoc podopiecznym w usamodzielnieniu się. Dzięki specjalnie dobranym zajęciom dzieci budują poczucie własnej wartości, odwagę i wiarę w swoje możliwości. Ale też walczą z ograniczeniami fizycznymi. Uczą się, jak pokonywać trudności, których los imnie oszczędził.

W ofercie ośrodka, który podopieczni i kadra nazywają miłą Akademią Pana Kleksa, znajduje się edukacja na poziomie szkoły podstawowej i szkoły przysposabiającej do pracy dla 100 uczniów. Na miejscu jest internat dla 40 uczniów. Prowadzone są zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju dziecka i zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze dla 26 wychowanków, które realizowane są w domach uczniów, w tym Domach Pomocy Społecznej w Machowinku i Przytocku.

Choć dyrekcja oraz kadra starają się o pozyskiwanie dodatkowych środków zewnętrz-

nych, to potrzeby placówki są wciąż ogromne. Przede wszystkim obejmują one modernizację i doposażenie bazy rehabilitacyjnej oraz środki, które mogłyby zostać przeznaczone na dodatkowe zajęcia dla podopiecznych.

- Pieniądze, które otrzymaliśmy w ramach akcji „Pociąg Marzeń” będziemy chcieli przeznaczyć przede wszystkim na hipoterapię, ponieważ teraz w czasie pandemii została przerwana, a zawsze na takie zajęcia brakuje środków. Na basen, aby zajęcia odbywały się cyklicznie, przynajmniej dwa razy w miesiącu. Jeżeli zostaną środki, to będziemy chcieli je przeznaczyć na sprzęt rehabilitacyjny – na pionizatory, być może naschodolaz – mówi Katarzyna Iwanik-Syrek, pedagog i wiceprezes Stowarzyszenia ABI - Akceptacja, Bezinteresowność, Inkluzja, które działa przy SOSW w Damnicy. - Takie

zajęcia przede wszystkim zmniejszają dzieciom otoczenie, bardzo wpływają na ich wszechstronny rozwój. Hipoterapia –

szczególnie dzieci dotkniętych porażeniem mózgowym – wpływa na rozluźnienie mięśni. Sam kontakt ze zwierzę-

ciem jest bardzo specyficzny dla dzieci. Jeżeli chodzi o basen, tak samo – jest to forma rehabilitacji i zabawy, także z pomocą terapii Halliwick.

Warto pomagać

Przez kilka tygodni na łamach „Głosu Pomorza” oraz na stronie gp24.pl kursował Pociąg Marzeń. W wagonikach mogliśmy zobaczyć logotypy darczyńców, a ci cyklicznie dzielili się z nami swoimi przemyśleniami na temat niesienia pomocy. W efekcie powstało kilkanaście artykułów i udało się zebrać 15 tysięcy złotych.

To naprawdę imponująca kwota, zwłaszcza, że w czas pandemii i trudnej sytuacji finansowej wielu przedsiębiorców i osób prywatnych nie sprzyja akcjom charytatywnym. Dlatego darczyńcom za okazane

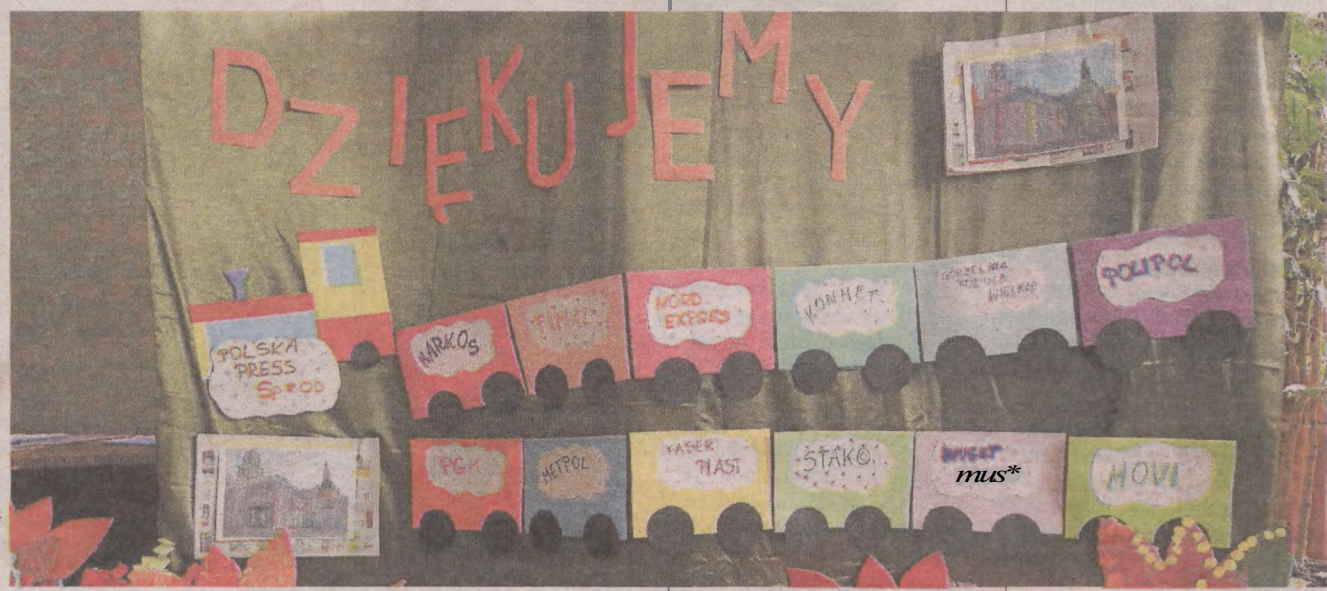
serce należą się podwójne brawa.

- Przede wszystkim musimy uświadomić sobie jedno – to był trudny rok dla wielu branż. Nasi darczyńcy to fantastyczni ludzie, których nie trzeba było długo namawiać. Reklamy ich ukazują się regularnie, a teraz jeszcze mogli wesprzeć bardzo szczytny cel i to ich przekonało. Oni po prostu chcieli pomóc – mówi Paulina Wojtyła, kierownik ds. sprzedaży z redakcji „Głosu” w Szczecinie. Koordynatorka akcji dodaje, że zostanie ona powtórzona z nową siłą. Jesteśmy mile zaskoczeni reakcją na tę inicjatywę. Jest to taki element naszej pracy, który cenimy najbardziej, bo wiemy, że było warto – pomnożyliśmy dobro, a to zawsze cieszy. Mamy nadzieję, że Pociąg Marzeń już na stałe trafi do naszego rozkładu jazdy. ©R

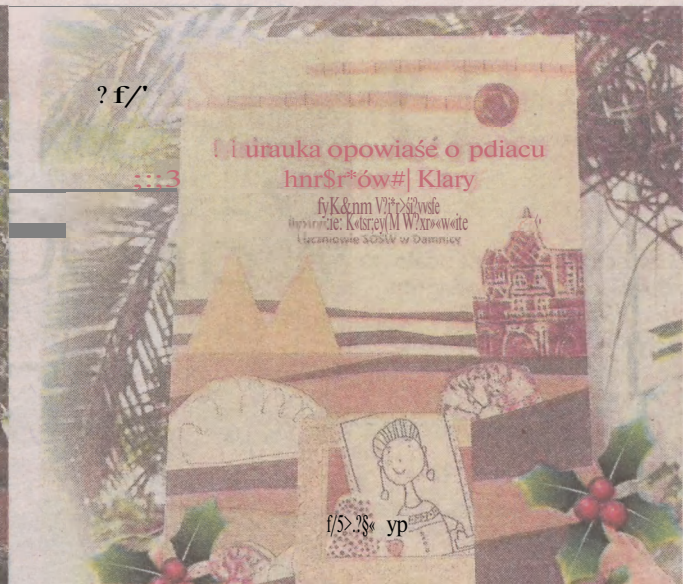
Pociąg Marzeń dojechał do Damnicy. Jest 15 tys. zł dla SOSW



Delegacja dzieci i pracowników SOSW w Damnicy, która spotkała się z naszymi wysłannikami



Okolicznościowy „pociąg” przygotowany przez dzieci z nazwami wszystkich partnerów akcji „Pociąg Marzeń”



Książkę „Malarzka opowieść o pałacu baronowej Klary” napisała Katarzyna Wiśniewska, nauczycielka Ośrodka, a ilustracje wykonali uczniowie

Dzieci „Pociągowi Marzeń” dzieci z SOSW w Damnicy będą m.in. mogły jeździć na basen



Symboliczny czek na 15 000 zł dla SOSW w Damnicy odebrał Aleks

POCIĄG MARZENI

PARTNERZY

Partnerami „Pociągu Marzeń” były firmy: Nord Express, Faserplast, Fimał, Konmet, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Słupsk, Polipol, Markos, Metpol, Mowi, Gorzelnia Podole Wielkie, Stako, Invest House



Dzieci przywitały nas uśmiechem i własnoręcznie wykonanymi wielkimi kwiatami



Pałac w Damnicy w rysunku jednego z wychowanków



Dyrektorka Ośrodka Małgorzata Hajko (druga od prawej) podarowała nam książkę o pałacu w Damnicy, w którymod wielu lat działa SOSW: „Malarzka opowieść o pałacu baronowej Klary”

Różowy klasyk i Joannnn.

Zakochana w maluszk przemierza świat

Sylvia Lis
sylvia.lis@polskapress.pl

4. ts

Ludzie pa\$je

Nie ma chyba takiej osoby, która by nie zainteresowała się tym cackiem. Landrynkowy maluszek przyciąga wzrok. Śmiga ulicami Bytowa (woj. pomorskie), wzbudzając zachwyt a nawet zazdrość. Za sterami piękna Joannnn.

- Cieszym się to zainteresowanie - uśmiecha się Joannnn, a właściwie Joanna Mielewicz z Bytowa, właścicielka kultowego Fiata 126p, rocznik 1990. - Bo to miłe, lubię ten uśmiech na twarzy, a często zdziwienie.

Wiosna, ach to Ty!

Większość pań zmienia garderobę na wiosenną, buszuje po sklepach w poszukiwaniu modnych butów i sukienek. Joannnn, botak na właścicielkę różowego maluszka mówią przyjaciele - coraz więcej czasu spędza w garażu. Pucuje, czyści, sprawdza, czy wszystko jest w porządku. Pomaga jej 13-letni syn Oskar. Niedługo swoim maluszkiem wyruszą wkrótsze i dłuższe podróże.

Skąd pasja Joannnn do motoryzacji. Można by powiedzieć, że wyssała z mlekiem mamy, a jednak naprawdę tata zaszczylił w niej miłość do kawałków.

- Był mechanikiem samochodowym, dzisiejsze klasyki zna od podszewki - tłumaczy miłośniczka motoryzacji. - Siedząc z tatą często w garażu, pokochałam te auta, starą motoryzację - miło się uśmiecha nasza rozmówczyni. - Pamiętam jak ledwo sięgając pedału, pomagałam odpowietrzać hamulce. Dla mnie to była wielka frajda, bardzo lubiłam spędzać czas z tatą. Do dziś to wspominam.

Różowe cacuszko

- To był spontaniczny zakup. - Po prostu przeglądałam ogłoszenia motoryzacyjne, szukając normalnego auta do jazdy, tak na co dzień - wyjaśnia. - Moje



Większość pań zmienia garderobę na wiosenną, buszuje po sklepach w poszukiwaniu modnych butów i sukienek. Joannnn. coraz więcej czasu spędza w garażu

oczyszczyłam się na maluszk. I tak przy rolowaniu ofert, ten od razu przykuł moją uwagę. No i na drugi dzień już go miałam. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Może wszystkich to zdziwi, ale początkowo był w srebrnym kolorze. Ogólnie pierwszy zamysł był taki, aby do niego dodać różowe dodatki. Było jednak zbyt mało wyraziste. Dlatego podjął decyzję: jak szaleć to nacałego i zapadła

decyzja, że maluch będzie cały różowy pluszarne detale. Plan na przemalowanie auta był złożony na dwa tygodnie, niestety wydłużył się do dwóch miesięcy. Raz, że podczas szlifowania zostały odkryte kolejne dwa, co wydłużyło pracę, a dwa - niestety do garażu, w którym był malowany musiałam dojeżdżać dość spory kawałek, więc zostały mi tylko week-

endy. Chciałam brać czynny udział w jego przemianie, rozkręcałam, szlifowałam - O zgrozo! - tu nawet mój syn mi pomagał, również malował. Wyszło jak wyszło, ważne, że to ja jestem zadowolona. Składanie do kupy to chyba najgorszy etap. Bo już chciałam wsiąść i wyjechać nowym cudem...

Joannnn swoim różowym fiacikiem objechała już kawa-

łek świata. Była we Włoszech, czy Hiszpanii. - Kocham to auto - mówi wprost. - Nigdy mnie nie zawiodło. Komfort nie jest najważniejszy. Lubie czuć samochód, ten luz na kierownicy, każdy zgrzyt przy wrzucaniu trójki... W podróży do Hiszpanii kupiłam bagażnik dachowy i wszystkie nasze większe walizki były na górze, podręczne rzeczy wewnątrz, noa bagażnik prze-

znaczony był na ewentualne części naprawcze. Ciasno, ale bardzo przytulnie.

Marzenia? - Podróże, podróże i jeszcze raz podróże - mówi jednym tchem Joannnn. - Zamierzam też utworzyć swój kanał na youtube, gdzie będę relacjonować swoje podróże. A gdyby był ktoś chętny na jazdę do ślubu maluszkiem lub sesję zdjęciową, to zapraszam.



Matuszkiem przemierza bliższe i dalsze zakątki Polski i świata



W Hiszpanii wzbudziła sensację! Aby się spakować, zamontowała bagażnik na dachu



Syn Oskar podróżuje razem z mamą. Pomaga też w warsztacie



Joannnn za kierownicą czuje się jak ryba w wodzie



Zjazdy różowych maluchów to zawsze świetna zabawa



I Joannnn: To była miłość od pierwszego wejrzenia!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan
@polskapress.pl



Sledztwo

Bomba wybuchła miesiąc temu. Szef aresztu w Toruniu został zawieszony, bo miał obłaskawiać prezentami skazanego na dożywocie mordercę i pedofila. Toniedozwolone kontakty z osadzonym, ścigane również karne. Skandal ujawnili funkcjonariusze, którzy teraz sami boją się o swój los. Osadzony zniknął, szef podobnie, a Służba Więzienna nabrała wody w usta...

Andrzeja G. wareszcie toruńskim już nie ma. Dlaczego jednak karę dożywotniego więzienia za serię okrutnych zbrodni odbywał akurat w „Beczce” (tak powszechnie określa się toruński oddział zewnętrzny Zakładu Karnego w Inowrocławiu)? Trudno powiedzieć. Służby prasowe Straży Więziennej bardziej niż skromnie dzielą się informacjami. Faktem pozostaje jednak, że groźny multirecydywista, przez biegłych zdiagnozowany jako seksualny sadysta, krótko po wybuchu afery opuścił Toruń. Nieoficjalnie słyszymy, że osadzono go w zakładzie karnym w Bydgoszczy.

Z pola widzenia zniknął też kapitan Wojciech M., nazywany „Komandosem”, czyli szef toruńskiego aresztu. Wraz z nim - kierownik działu penitencjarnego. To „ten drugi”, którego zawieszono w obowiązkach jednocześnie z przełożonym. Zaraz pewnie zaczniemy znikać i my, czyli funkcjonariusze, którzy nie chcieli milczeć. Szukanie „źródła przecieku” i „wyciąganie konsekwencji” stało się dla dyrekcji priorytetem - skarżąc pracowników „Beczki”.

Prezenty dla mordercy na monitoring

Toruński areszt śledczy wspomnianym oddziałem zewnętrznym Zakładu Karnego w Inowrocławiu jest od 2018 r., po ministerialnej reorganizacji. Od tego czasu też narasta napięcie między dyrekcją więzienia w Inowrocławiu oraz ustanowionym przeznieszefem dla jednostki toruńskiej (kapitan Wojciech M. jednocześnie jest też wicedyrektorem ZK w Inowrocławiu) a częścią funkcjonariuszy w Toruniu. Powody? „Nowe porządki, szarogęszenie się, inowrocławskie rządy oparte na znajomościach, manipulacjach, szukaniu haków na niepokornych” - tyle że skarg torunian.

Na „Komandosa”, czyli kapitana M., który przydomkiem zyskał, chwalić się służbą wojskową, strażnicy w Toruniu okomili od dawna. Nie kryją, że przyglądali mu się tak samobacznie, jak on im. Wygląda jednak na to, że pe-

Kawa dla mordercy i pedofila. Czy szef aresztu zapłaci za to posadą?



Areszt śledczy w Toruniu

wnego siebie i swojej pozycji szefa aresztu zgubiłanie ostrożność. 5 lutego br. został zawieszony w obowiązkach, współzinnym funkcjonariuszem. Wszczęto wobec nich postępowanie dyscyplinarne. Sprawa trafiła też do prokuratury. Co się wydarzyło? Doniesienia złożyli funkcjonariusze, którzy - jak mówią - przyłapali szefa na obłaskawianiu Andrzeja G.

G. to sprawca najobrzydliwszych zbrodni w historii Torunia, skazany w 2018 r. na dożywocie. Na koncie ma serię gwałtów, w tym na 13-letnim chłopcu z Bydgoskiego Przedmieścia oraz pamiętny mord na toruńskich Wrzosach, gdzie pociął mężczyźnie genitalia nożem, a następnie go zgwałcił.

- Przyłapaliśmy szefa na początku lutego dwukrotnie, jak przekazywał temudewiantowi kupione przez siebie prezenty: kawę, tytoń, bibułki. Obłaskawiał go, bo Andrzej G. z nudów pisał na niego skargi. Za pierwszym razem - zobaczył to oddziałowy, ale szef kazał mu o tym zapomnieć. Za drugim razem osadzony paczkę odebrał w gabinecie szefa. Schował do majtek i wyjął w celi. Tyle że tam jest monitoring. Sprawa zaraz się rozniosła, wareszcie zawrzało. Zawiadomiliśmy przełożonych, prokuraturę, Biuro

Spraw Wewnętrznych Służby Więziennej - relacjonowali nam toruńscy funkcjonariusze.

Reakcja błyskawiczna: prokurator. zawieszenie, kontrola
Ujawnione przez torunian wydarzenia wywołały reakcję natychmiastową. W „Beczce” pojawił się prokurator. Z tego, co udało nam się ustalić, zdążył zabezpieczyć monitoring.

Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Bydgoszczy wszczął postępowanie dyscyplinarne, a w obowiązkach służbowych, jak wspomnieliśmy, zawieszeni zostali błyskawicznie szef aresztu oraz kierownik działu penitencjarnego. Ten drugi, jak nieoficjalnie się dowiaduje-

Układanie się z takim dewiantem po to, żeby przestał pisać skargi. to kompletny upadek funkcjonariusze „Beczki”

my, miał na polecenie kapitana M. kupić kawę, tytoń itd., a następnie dobrze dostarczyć do jednostki.

Około 10 lutego do akcji wkroczyło Biuro Spraw Wewnętrznych Służby Więziennej. Kontrolerzy najpierw pojawili się w jednostce macierzystej, czyli w więzieniu w Inowrocławiu,

a nazajutrz w Toruniu. Agnieszka Wollmann, rzeczniczka OISW w Bydgoszczy, odmawia informacji na temat przebiegu i wyników kontroli. - W związku z prowadzonym postępowaniem przez prokuraturę szczegółowe informacje na temat tej sprawy mogą zostać przekazane dopiero po jego zakończeniu - powtarza.

Zajmująca się pierwszą sprawą Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód informacji nie udzielała prawie wcale. Niedawno, dla bezstronności, śledztwo powierzono Prokuraturze Rejonowej w Chojnicach. Etap jest wstępny, wszystko pozostaje tajne przez poufne do kwadratu. Tymczasem w „Beczce” sięgotuje...

Kim jest Andrzej G.?

Wiadomo, że jeśli prokuratura formalnie śledztwo poprowadzi, to uczyni to w kierunku przekroczenia uprawnień i/lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 Kodeksu karnego). Obłaskawianie osadzonego podarunkami to tak zwane „układanie się z więźniem”, które absolutnie jest zabronione. Nie wolno takich praktyk skuteknieać szeregowym strażnikom, okierownikom zakładu karnego nie wspominając.

Artykuł 28 Ustawy o Służbie Więziennej jasno wskazuje, że funkcjonariusze i pracownicy nie mogą uczestniczyć w działalności, która podważa autorytet SW. Zabrania im też „utrzymywania innych niż wynikające z obowiązków służbowych kontaktów z osobami pozbawionymi wolności”.

Ujawnione w Toruniu obłaskawianie więźnia wzburzyło funkcjonariuszy jednak także na zwykłym, czysto ludzkim już gruncie. Większość nich racji wykonywanego zawodu obojętnie traktując karty karne osadzonych w „Beczce”, nawet te najdłuższe. Inaczej było jednak w przypadku Andrzeja G. „Dewiant, jakiego świat niewidział” - mówił im strażnicy. I trudno im siedzieć, skoro w opinii biegłych ten 60-latek to sek Rialnysadysta, nierokujący na przyszłość.

Kim jest Andrzej G.? Pięciokrotnie był skazywany przez sąd za przestępstwa, głównie seksualne. Ostatni raz przed dożywociem, w 2007 r., na 8 lat więzienia zawałt na mężczyźnie, któremu towarzyszyło nacięciem oszyny. Najokrutniejszych przestępstw dopuścił się 2016 r. w Toruniu. Za ledwie kilkamiesiący poopuszczeniu zakładu karnego! Nanajsurowszą możliwą w Polsce karę sąd skazał sadystę z kilkoma czynów. Pierwszy to brutalny mord na mężczyźnie, którego dopuścił się w Toruniu, w nocy z 11 na 12 sierpnia 2016 r. Ofiara została zgwałcona analnie, miała cięte rany w okolicy kroczka i genitaliów. Zmarła na skutek wykrwawienia. Przed zbrodnią została odurzona.

Czyn drugi to zgwałcenie 13-letniego chłopca, do którego doszło 12 sierpnia 2016 r. w okolicy ulic Mickiewicza i Konopnickiej. Był środek dnia, chłopiec szedł akurat do swojej babci. Andrzej G. go manipulował, podał otumaniający klonazepam i zgwałcił. Kolejnego gwałtu sprawca dopuścił się już po dwóch dniach, na starszym mężczyźnie. W toku procesu udowodniono mu też dwukrotne zgwałcenie innego dorosłego. Dogwałtów analnych doszło ponocami, w maju 2016 r. Z każdym razem sprawca najpierw otumniał ofiarę, a potem brutalnie je wykorzystywał.

- Układanie się z takim dewiantem po to, żeby przestał pisać skargi, to kompletny upadek - podsumowują funkcjonariusze „Beczki”.

Co będzie dalej?

Agnieszka Wollmann, rzeczniczka OISW w Bydgoszczy, nie odpowiedziała nam na pytanie, jak długo szef aresztu został zawieszony. Przekazała tylko, że jednostką w Toruniu kieruje dyrektor ZK w Inowrocławiu. Nieoficjalnie wieściz ostatniej chwili są takie, że dyrektor OISW postanowił wywalić kapitana M. ze służby, ale natychmiast odebrał telefon z Warszawy, by decyzję cofnąć. W „Beczce” już gośno się to komentuje... ©



Andrzej G., seksualny sadysta, skazany na dożywocie

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 3473516
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Odział Koszalin ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94347 3516, 347 3511, 3473512, fax 94 3473513
Oddział Słupsk ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 8488103, fax 59848 8156
Odek i Szczecin ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 9148133 61, 48133 67, fax 91433 4860

Nieruchomości

MIESZKANIA- SPRZEDAM

4 pokojowe, Koszalin. Tel. 602395330

MIESZKANIE 32 mk, wyposażone, nowe budownictwo, centrum Koszalina. Cena do uzgodnienia. Tel. 502105639 lub 502105739.

MIESZKANIA KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

SŁUPSK, ul. Z. Augusta nieumeblowane, parter, 1000zł+ opłaty, kontakt po godz. 16, 607171957

MIESZKANIA-WYNAJMĘ

SZUKAM średniego pokoju do wynajęcia W domku. Tel. 663304622

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

Kupię ziemię pod zabudowę w centrum miasta / przy osiedlach lub przy głównych ulicach, zabudowaną lub niezabudowaną. Tel. 695414115, 607351402, tereny.inwestd@wp.pl

GARAŻE

GARAŻE blaszane nowoczesne - drewnopodobne, 798-710-329

0010060530

GARAŻE Blaszane GARAŻE BAMY GARAŻOWE WYPRODUKTUJEMY KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

009994738

OMEGA WYCENY OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

MATERIAŁY BUDOWLANE

RYNNY najtaniej, tel. 507-308-660
ZIEMIA POD TRAWNIK, KAMIEŃ DO DRENAŻU, PIASEK PŁUKANY, POSPÓŁKA, GRUZ KRUSZONY (KOSZALIN I OKOLICE) tel. 94 3140084, 602466868.

REKLAMA

1010061823

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

kupimy 1 lub 2 pok. mieszkanie

Klienci wrócili z zagranicy,

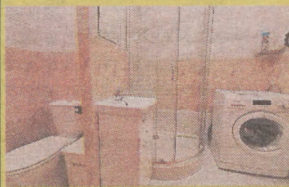
płacą GOTÓWKĄ

ZADZWOŃ 661-841-555

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



3 pok. loggia z garażem
i miejscem post. rej. Staszica
458 000,- do negocjacji



1 p. loggia, 2 pok. 48 m²
263 000,- klucze w biurze



2 pok., 46 m² loggia
rej. Zeromskiego 233 000,-

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Absolutny Autoskup, 728773160.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

TŁUMIKI, katalizatory, złącza. Czekaj Zbigniew.

Koszalin, Szczecińska 13A (VIS).

Tel: 94-3477-143; 501-692-322.

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809809

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro 73049 77 71

MALOWANIE/OCIEPLENIA Niemcy. 9-13 Euro / godzinę netto. Darmowa kwatery + auto. Tel: 539 343 726 lub 602 262 365. www.meinpersonal.pl

OCHRONA Police, 604-630-556

PANIE do sprzątania szpitala, 2400zł na rękę, Koszalin tel. 884654321.

POMERANIA FruchtSp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze

poszukuje elektryka z uprawnieniami elektr. do 1kV.

Wymagania: umiejętność odczytywania i analizy schematów elekt.,

obsługa elekt. urządzeń produkcyjnych, szaf sterowniczych i automatyki.

Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe.

CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

POMERANIA FruchtSp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze zatrudni Specjalistę ds. Sprzedaży.

Wymagany Język Angielski w mowie i piśmie w stopniu dobrym, doświadczenie w handlu i logistyce oraz gotowość do wyjazdów delegacyjnych.

CV oraz LM proszę przysyłać na: info@pomerania.pl

PRACA opiekunki W Niemczech. Tel. 510-161-697 lub janiinternational.com

PRACOWNIKA biurowego do internetowej obsługi klientów niemiecko- i anglojęzycznych. Wymagana znajomość zarówno języka niemieckiego i angielskiego. Gwarantujemy wysokie zarobki (od 5000-8000 zł netto), elastyczne godziny pracy, kartę Fitprofit, prywatną opiekę medyczną oraz dodatkowe bonusy pieniężne dla najlepszych, 609-647-437

W gospodarstwie mlecznym, z doświadc. - zamieszkanie, 517-433-784

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E Sławno transport krajowy, tel. 502066767, 504255395

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E, transport krajowy. 502-22-84-94

ZATRUDNIMY operatora żurawia budowlanego tel. 694 479 374

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364

INNE

ALKOHOLIZM esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

GŁADŹ, glazura tel. 537-920-784.

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198450

NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198446, 67 2669491

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507r

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461566

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

0210055580

REKLAMA

Znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie!

UniHnk to największa Multiagencja Ubezpieczeniowa w Polsce i Lider Ubezpieczeń. Najlepsi Agenci znajdą dla Ciebie najkorzystniejsze ubezpieczenie z oferty ponad 100 ubezpieczycieli. Teraz również zdalnie przez telefon i internet. Sprawdź!

Przyjdź do nas, do placówki, pokaż tę reklamę, a otrzymasz specjalny rabat. Zapraszamy!

Białogard
ul. 1 maja 15, 507 838 453

Więcej na: unilink.pl

GŁOS
BIURO WYDAWCA

www.g24.pl
www.id4.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 720 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ynoma Husain-Sobecka, Szczecin, tel. 697770 218
yinoma.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl
Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339113
robert.gromowski@polskapress.pl

Prenumerata, tel. 94 3401114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama. 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104,
tel. reklama: 59 848 8111,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁ
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 8818, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynieliwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

imprint

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45.02-672 Warszawa,
tel. 22 20144 00, fax: 22 2014410

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 20144 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Świątek pokazała ludzką twarz. Jednak nie jest Wonder Woman

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl



Tenis

-Porażki nigdy nie są przyjemne, ale może dobrze, że pokazała w końcu ludzką twarz. Niektórzy zaczęli się wydawać, że jest jakąś Wonder Woman - ocenia występ Igi Świątek w turnieju WTA w Dubaju Wojciech Fibak.

Nasza tenisistka sprawiła wśród swoich kibiców niemiłą niespodziankę.

Nie samą porażką z Garbine Muguruzą, bo Hiszpanka to była numer jeden na świecie, była mistrzyni Roland Garos i Wimbledonu. W tym roku w dodatku wraca do mistrzowskiej formy, przed Dubajem dotarła do finału turnieju w Doha. Niepokojący był zastój, w jakim przegrała, bo było zdecydowanie jej najgorszy mecz w tym roku. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że najgorszy od dawna. W pierwszym meczu Świątek dała się kompletnie zdominować rywalce, a wyrównaną walkę nawiązała dopiero w połowie drugiego.

Ostatecznie i tak górą była (6:0, 6:4) Muguruza. - Na początku meczu byłam zestresowana. Nie mogłam znaleźć nic, co pomógłby mi wrócić do gry. Skupiałam się głównie na błędach, które popełniałam. Już w pierwszej rundzie miałam wiele nieczystych uderzeń, ale pod tym względem to był dla mnie prawdopodobnie najgorszy dzień. Tak się zdarza. Trudno jest wygrać spotkanie na poziomie WTA, gdy częściej uderzasz ramą rakiety niż jej strunami - podsumowała swój występ Polka na konferencji prasowej (cytat za tennis.com). - Po pierwszym seciemiałam w sobie dużo złości. W takiej sytuacji trudno podejść czystą głową do gry. Czasami zdarzają się takie dni, jak dziś. Trudno mi znaleźć powód, dlaczego tak grałam. Gdybym go znała, mogłabym coś zmienić - dodała.

Żużel naspokojnie odniosła się później do swojej gry w social mediach. „Dziękuję za wsparcie, jakie dawał mi przez ostatnie tygodnie. To czas pełen ważnych lekcji i doświadczeń. Czasami przychodzi dzień, w którym trudno ułożyć wszystkie puzzle tak, aby do siebie pasowały, i tak było wczoraj. Czas więc wracać do domu. Do zobaczenia w Miami” - napisała na Twitterze. To dopiero trzecia po-



Iga Świątek wróci na korty pod koniec marca, w Miami

step Polka na konferencji prasowej (cytat za tennis.com). - Po pierwszym seciemiałam w sobie dużo złości. W takiej sytuacji trudno podejść czystą głową do gry. Czasami zdarzają się takie dni, jak dziś. Trudno mi znaleźć powód, dlaczego tak grałam. Gdybym go znała, mogłabym coś zmienić - dodała.

Żużel naspokojnie odniosła się później do swojej gry w social mediach. „Dziękuję za wsparcie, jakie dawał mi przez ostatnie tygodnie. To czas pełen ważnych lekcji i doświadczeń. Czasami przychodzi dzień, w którym trudno ułożyć wszystkie puzzle tak, aby do siebie pasowały, i tak było wczoraj. Czas więc wracać do domu. Do zobaczenia w Miami” - napisała na Twitterze. To dopiero trzecia po-

rażka Świątek w tym sezonie (wcześniej przegrała z Jekatieriną Aleksandrową w turnieju WTA w Melbourne i z Simoną Halep w Australian Open).

„Muguruza zmiażdżyła rywalkę zajmującą o jedno miejsce wyżej w rankingu. Na korcie uczeni Conchity Martinez od dawna jest jedną z najlepszych. Powrót do Top 10 to tylko kwestia czasu” - dosadnie skomentował spotkanie hiszpański dziennik „Marca”.

Spokojnie porażkę swojej młodszej koleżanki po fachu przyjął Wojciech Fibak. - Niektórym zaczynało się już wydawać, że Iga zawsze będzie już grać tak jak w Adelajdzie [wygrała turniej bez straty seta - red.]. Że nie już nie zdekoncentruje i niewybije jej rytmu: ani

nawierzchnia, ani warunki atmosferyczne, ani rywalka po drugiej stronie siatki. Zaliczyła bardzo twarde lądowanie z tego kosmosu, w którym się ostatnio poruszała, ale może i dobrze. Pokazała, że jest człowiekiem, a nie jakąś Wonder Woman. Okazuje się, że nadal są chwile, gdy niemożliwe wydaje się to w piłkę, a ta nie leci tam, gdzie by chciała. Opuszcza ją serwis. To normalne, dobrze, że wszyscy sobie o tym przypominają - podkreśla były zwycięzca turnieju w Dubaju.

Fibak chwali również Świątek za postawę w drugim secie. - Kiedy w końcu złapała rytm, pokazała, że z najlepszymi też gra równo. Nawet z taką przeciwniczką, jak Muguruza, która jest ostatnio w świetnej formie. Żeby wygrać z Iga, nawet przy jej tak wyjątkowej niedyspozycji w pierwszym secie, Hiszpanka musiała zagrać swój najlepszy tenis. To też trzeba podkreślić, bo to nie było tylko tak, że Iga miała słabszy dzień. Nie pamiętam, kiedy ostatnio widziałam Muguruzę tak regularną, tak dobrze poruszającą się po korcie, tak trafiającą serwisem. Normalnie ona popełnia seriami podwójne błędy, co wynika z tego, że jest jedną z tych tenisistek, które nie patrzą tam, gdzie serwują. Ja tego nie rozumiem, bo bym nawet w karoserwisowe nie trafił, jakbym nie spojrzał, ale ona tak robią i to się przekłada na skuteczność. Wczoraj natomiast Muguruza nie zrobiła nawet jednego podwójnego błędu. Zagrała niemal perfekcyjnie spotkanie - podkreśla Fibak.

Kolejny turniej, w którym weźmie udział Świątek, to rozpoczęty się 23 marca Miami Open, nazywany „piątą lewą Wielkiego Szlema”. Poprzedzając go impreza w Indian Wells została przeniesiona. ©



Messi nie zagra w ćwierćfinale LM po raz pierwszy od 2007 roku

Kończy się era Messiego i CR7, zaczyna Haalanda?

Piłka nożna

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Leo Messi i Cristiano Ronaldo nie zagrają nawet w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Topierwsza taka sytuacja od 16 lat. Życie nie znosi jednak próżni

Przez ostatnie 15 lat Ronaldo i Messi rządili w świecie futbolu. Podzielili między sobą w tym czasie 11 Złotych Piłek (pięć Portugalczyka, sześć Argentyńczyka) i dziewięć zwycięstw w Lidze Mistrzów (odpowiednio pięć i cztery). Od sezonu 2004/2005 przynajmniej jeden z nich zawsze grał chociaż w 1/4 finału. Wszystkoma jednak swój koniec. W wtorek Ronaldo nie pomógł Juventusowi w odrobieniu strat z FC Porto. W środę Messi zdobył piękną bramkę, ale też zmarnował rzut kamy, co podcięło skrzydła Barcelonie w rewanżowym starciu z PSG.

Czy to zmierzch piłkarskich gwiazd? Ronaldo ma już 36 lat, Juventus w 2018 roku zapłacił za niego 117 mln euro po to, by wrócić na szczyt w Europie. Tymczasem z CR7 w składzie Stara Dama odpada z LM w 1/4 (z Ajaksem) i dwukrotnie w 1/8 finału (z Lyonem i Porto). Włoskie media uznały go zresztą winnym odpadnięcia ze Smo-

kami: był niedokładny i fatalnie zachował się w murze przy rzucie wolnym na wagę awansu.

Messi tymczasem mimo kłeski może przedłużyć wygasający w czerwcu kontrakt i zostać w Katalonii. Wszystko dzięki zwycięstwu Joana Laporty w wyborach na prezydenta klubu. To, że Barca w rewanżu postawiła się PSG i grała dużej rolę w zachowaniu Francuzów, też nie zawadziło.

- Messi musi sam podjąć decyzję. Z pewnością widzi jednak, że zmierzamy we właściwym kierunku. Nie powinien mieć żadnych wątpliwości co do przyszłości tej drużyny - zapewnia trener Ronald Koeman.

O triumf w LM walczyć będą młode wilki. 20-letni Erling Haaland potrzebował zaledwie 14 meczów, by zdobyć w rozgrywkach 20 bramek. Z kolei Kylian Mbappe został najmłodszym w historii piłkarzem z dorobkiem 25 goli w rozgrywkach (22 lata i 80 dni). Liczymy jednak na to, że pogodzi ich Robert Lewandowski, który zatędził zagra w rewanżu z Bayernem z Lazio.

Liga Mistrzów - 1/8 finału:

Juventus - Porto 1:2, 3:2 po dogr.; **Bomssia D.** - Sevilla 3:2, 2:2; PSG - Barcelona 1:1, 4:1; **Liverpool** - Lipsk 2:0, 2:0; Man. City - Gladbach (16.03, 2:0); Real M. - Atalanta 0:0, 1:0; Bayern - Lazio (17.03, 4:1); Chelsea - Atletico (17.03, 1:0). ©

Grupa Sierleccy Czarni zagra z GKS Tychy w hali Gryfia

Koszykówka

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Słupszczanie po pierwszej od dawna figowej porażce - której doznali w Łańcutu - podejmą na własnym parkiecie tysi GKS.

Porażka z Sokołem przerwała serię ekipy ze Słupska, która niepokonana pozostawała przez osiem ligowych kolejek z rzędu. Pamiętać należy jednak, że Czarni do ostatniego ligowego meczu przystępowali bez swojego podstawowego

centra - Dawida Słupińskiego, któremu urodziło się dziecko oraz Szymona Długosza, który cały czas odczuwa skutki kontuzji. Bardzo dobrze w poprzedniej serii gier zaprezentowali się natomiast tyszanie, którzy po dramatycznej końcówce pokonali WKK Wrocław 83:82. Warto zaznaczyć, że słupszczanie cały czas nie odnieśli żadnej porażki na własnym parkiecie - a wynikiem takim pochwalić mogą się jako jedyny zespół pierwszoligowych rozgrywek.

W pierwszym pojedynku między dwiema drużynami

lepsi okazali się podopieczni Mantasa Cesnauskisa, którzy w dobrym stylu wygrali w hali rywalka 93:85. Po 18 oczek w tym meczu zgodnie zdobyli - Hubert Pabian, Piotr Śmigiel-ski oraz Adrian Kordalski. W ekipie z Tych najlepszy był Filip Strykowski - autor 23 punktów. Ciężko w tyskiej ekipie znaleźć jednego lidera. Aż siedmiu koszykarzy zdobywa średnio między 9 a 12 punktów na mecz - co pokazuje jak bardzo zespołową koszykówkę prezentuje ekipa GKS. Obecnie sobotni przeciwnicy Czarnych Panter zajmują piąte miejsce

w ligowej tabeli, jednak ewentualne zwycięstwo w Słupsku, przy porażce Sokoła Łańcut pozwoli im przesunąć się na czwarte miejsce w tabeli. Tyszanie więc mają o co grać i na pewno zrobią wszystko, aby być pierwszym zespołem, który w tym sezonie wywodziłby ze Słupska dwa ligowe punkty.

Początek spotkania - 13 marca (sobota) o godzinie 18 w słupskiej hali Gryfia. Mecz odbędzie się bez udziału publiczności. Transmisję przeprowadzi platforma internetowa TVCOM.PL ©

HB9

Sport Imprezy sportowe w Słupsku

Piątek: godz. 15 - piłka ręczna - MKS Słupia Słupsk - Szczepior-niak Gdańsk. Liga województwa pomorskiego juniorów młodszych - hala ILO przy ul. Szarych Szeregów. Godz. 18 - piłka nożna - Gryf II Słupsk - Słupia Kobylnica. Mecz sparingowy - boisko przy ul. Zielonej. Godz. 20 - piłka nożna - Gryf/SMKS Słupsk - MKS Debrzno. XXI kolejka Słupskiej Klasy Okręgowej - boisko przy ul. Zielonej. Sobota: godz. 13 - koszykówka - Energa Laminopol Słupsk - Trefl ILO Sopot. Liga województwa pomorskiego U17 - hala przy ul.

Banacha. Godz. 16 - piłka ręczna - MKS Słupia Słupsk - Kusy Szczecin. II liga piłki ręcznej pań - hala ILO przy ul. Szarych Szeregów. Godz. 18 - koszykówka - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - GKS Tychy. XXVII kolejka Suzuki II ligi mężczyzn - hala Gryfia. Niedziela: godz. 10 - koszykówka - Turniej Trójki Koszykarskich w 106. rocznicę urodzin Błogosławionego Bronisława Kostkowskiego. Organizator Salos Słupsk - hala Gryfia przy ul. Szczecińskiej. Godz. 13 - koszykówka - Energa Markos Słupsk - GAK II Gdynia. Liga województwa pomorskiego U15 - hala przy ul. Banacha. Wszystkie imprezy bez udziału publiczności. © (STEN)